

dziennik

W SCHODNI

CZWARTEK 11 LIPCA 2019 r.

Dentystą być

Na Uniwersytecie Medycznym w Lublinie najtętniej jest na stomatologii i kierunku lekarskim
STRONA 2



REKLAMA

Lotto

KUMULACJA
5 000 000 zł

P3823

Lipko walczy z rakiem



Lider Budki-Suflera cierpi na nowotwór – poinformowali jego przyjaciele z zespołu. Kompozytor przebywa na terapii w Niemczech
STRONA 2

Kosztowne słowa



Wiceminister oświaty Andrzej Stanisławek podał się do dymisji po kontrowersyjnych słowach o rekrutacji do szkół średnich
STRONA 3

Szpitala zdrowo zadłużone

Największy dług ma szpital przy al. Kraśnickiej, prawie 350 mln złotych, ale inne szpitale marszałkowskie też mają pod górkę
STRONA 3

Masz telewizor? Możesz zapłacić 1,5 tys. zł

KARA Zaledwie połowa mieszkańców naszego województwa opłaca abonament RTV. A coraz więcej osób dostaje nakazy zapłacenia około 1,5 tys. zł. Taka kwota ueziera się po 5 latach niepłacenia składek

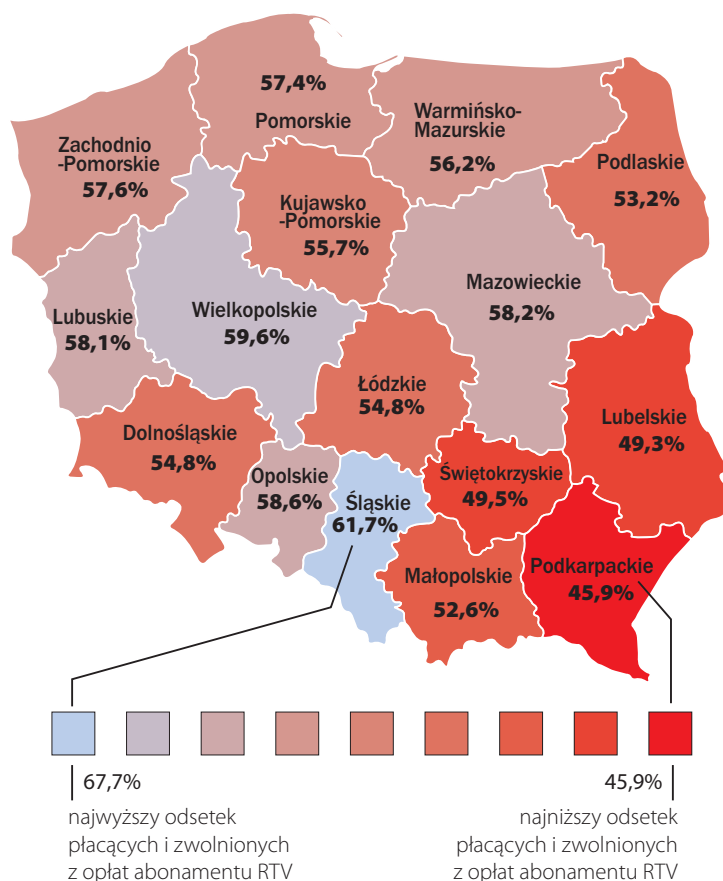
Paweł Puzio

Poczta Polska w naszym województwie co roku wysyła średnio 50 tysięcy tytułów wykonawczych do osób zalegających z abonamentem RTV. Ich ściąganiem zajmują się urzędy skarbowe. Według wyliczeń portalu money.pl., w Lubelskim tylko 49,3 proc. gospodarstw domowych, w których jest telewizor lub radio, płaci abonament lub jest z niego zwolnionych. Reszta unika tego podatku na państwowe media. „Lepsi” od nas są jedynie mieszkańcy Podkarpacia, gdzie abonamentu nie uiszcza 54 proc.

– W przypadku braku opłat abonent otrzymuje pismo w celu zmobilizowania do ich uiszczenia. Kolejnym krokiem może być upomnienie. W ostateczności sprawa może trafić do Urzędu Skarbowego w celu egzekucji zobowiązania – informuje pracownik biura prasowego Poczty Polskiej. Opłaty RTV poczta pobiera na zlecenie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Niepłacący w każdej chwili mogą się spodziewać wezwania.

– Niestety, syn niefrasobliwie odebrał pismo polecone



z Poczty Polskiej i musiałam zapłacić blisko 1,5 tysiąca zaległych opłat za ostatnie 5 lat, pod groźbą egzekucji komorniczej z moich poborów. Z bólem serca zapłaciłam, bo w TVP nie ma co oglądać. Następnego dnia na pocztce

wyrejestrowałam telewizor – mówi pani Iwona z Lublina. Te 1,5 tys. zł to zaległe opłaty abonamentowe plus ustawowe odsetki.

W wyjątkowych sytuacjach można stracić się o anulowanie abonamentu.

– Jeżeli przemawiając za tym szczególnie względy społeczne lub przypadki losowe KRRiT może umorzyć lub rozłożyć na raty zaległości w płatności opłat abonamentowych – poinformowało nas w Poczcie Polskiej.

ŹRÓDŁO: MONEY.PL, INFOGRAFIKA: TPJ

Na prawie 13,6 miliona gospodarstw domowych w Polsce, 96,4 proc. posiada odbiorniki telewizyjne – tak wynika z danych statystycznych. Jednak zarejestrowane odbiorniki telewizyjne miało zaledwie ponad 6,6 mln. Spośród nich 3,7 mln abonentów było zwolnionych z wnoszenia opłat. Pozostała część powinna terminowo wносить opłaty. Jednak na koniec 2018 r. opłaty uregulowało jedynie niecały milion.

W zeszłym roku Centrum Obsługi Finansowej Poczty Polskiej wysłało ponad pół miliona upomnień do abonentów. Zadłużenie w całości lub w części uregulowało 99 tys. osób, wpłacając 82,8 mln zł. W stosunku do pozostałych abonentów zalegających z opłatami Poczta Polska wszczyła postępowania administracyjne i wystawiła 149,5 tys. tytułów wykonawczych, z czego zrealizowano prawie 115 tys. na 117,5 mln zł.

ILE ZA ABONAMENT?

Za radio i telewizor stawkę określono na 22,70 zł za miesiąc. Za używanie samego radia – 7 zł. Taniej jest, gdy płacimy za cały rok jednorazowo: wówczas za telewizor opłata wynosi 245,15 zł, a za radio 75,60 zł.

Czy to ciało 28-latki spod Lubartowa?

Sprawa zaginionej 28-latki z okolic Lubartowa może zostać zamknięta. To najprawdopodobniej jej zwłoki wyłowiono z greckiego morza. Przełom w poszukiwaniach nastąpił w tym roku, kiedy do policji w Lubartowie dotarła informacja od greckich służb. Wynikało z niej, że profil DNA kobiety wyłowionej z morza zgadza się z profilem poszukiwanej 28-latki z gm. Niedźwiada.

Małgorzata J. zaginęła w listopadzie 2015 r. Jej rodzina natychmiast zgłosiła sprawę policji. Wszystkie wskazywało na to, że kobieta przebywała wówczas w Grecji.

Miała bowiem wykupiony bilet lotniczy do Aten. Dzień po planowanym wylocie ślad po niej zaginął.

Z nieoficjalnych informacji wynika, że zwłoki 28-latki wyłowiono przy jednej z greckich plaż już w 2016 r. Nie ustalono wówczas jej tożsamości. Teraz, dzięki współpracy Biura Międzynarodowej Współpracy Policji, profil DNA zmarłej dopasowano do profilu poszukiwanej Polki.

– Czekamy na dalsze informacje ze strony greckiej. Obecnie mamy jedynie potwierdzenie, że DNA zwłok odnalezionej kobiety jest zgodne z profilem DNA za-

ginionej. Staramy się ustalić, w jakim stopniu ten profil jest zgodny – mówi sierż. szt. Ewelina Skorupska, oficer prasowy lubartowskiej policji. – Ustalamy, gdzie dokładnie zostały znalezione zwłoki, jakie były okoliczności ich znalezienia oraz jaka była prawdopodobna data śmierci. Na te pytania ciągle staramy się odpowiedzieć. Nie mogę więc definitywnie stwierdzić, że sprawa została zakończona. Postępowanie jest w toku.

Polska policja zwróciła się już do strony greckiej o dokładne informacje dotyczące ciała odnalezionej kobiety.

(JSZ)

W Lublinie będzie ulica LIDLA?

KONKURENCJA Takiego pomysłu nad Bystrzycą, a nie-wykluczone że i nad Wisłą, jeszcze nie było. Do Urzędu Miasta w Lublinie trafiła petycja z prośbą o nadanie jednej z lubelskich ulic nazwy „ul. Lidla”.

– Niezgodne z zasadami uczciwej konkurencji jest, aby w mieście Lublin żadna z ulic nie była nazwana ulicą Lidla wobec faktu, że jedna z ulic nazwana jest ul. Stokrotki, a inna ul. Biedronki – pisze w uzasadnieniu autor „petycji w interesie publicznym”. Pod pismem widnieje pieczęć i podpis jednego z lubelskich radców prawnych, a sama

petycja jest spisana – jak przystało na urzędowe pismo – na firmowym papierze.

Prawnik zapewnia, że nikt nie ukradł mu pieczęci i przyznaje się do pisma. – Ta petycja jest na serio. Ma charakter edukacyjny – wyjaśnia Konrad Cezary Łakomy, który chce wiedzieć, jak jego pismo zostanie potraktowane przez prezydenta miasta, do którego zostało adresowane.

– Sam jestem ciekaw odpowiedzi, potrzebuję jej dla aplikantów – tłumaczy Łakomy. – Może się to wydawać śmieszne, ale nie zmienia to faktu, że mamy zbieżność nazw sieci handlowych z na-

zwami ulic – mówi radca. Wskazane przez niego ul. Stokrotki i Biedronki zostały tak nazwane za czasów Polski Ludowej, gdy nie było jeszcze sieci sklepów o takich nazwach. Przy Stokrotki próżno jednak szukać sklepu lubelskiej sieci handlowej Stokrotka, tak samo jak przy Biedronki – Biedronki.

Prawnicy prezydenta mają teraz sporo czasu na główkowanie nad odpowiedzią. Urząd Miasta zapowiada, że pismo zostanie rozpatrzone w przepisowym czasie. – Nie później niż w terminie trzech miesięcy od dnia złożenia petycji – informuje Ratusz. (DRS)



Wczoraj na stronie internetowej Budki Suflera zamieszczono zdjęcie Romualda Lipki i oświadczenie muzyków na temat stanu zdrowia ich kolegi

FOT.: BUDKA SUFLERA

Romuald Lipko walczy z nowotworem

Potwierdziły się informacje dotyczące Romualda Lipki, lidera Budki Suflera. Muzyk cierpi na nowotwór i przebywa w klinice w Niemczech.

Informację o stanie zdrowia kompozytora opublikowano wczoraj na stronie Budki Suflera.

– Romek Lipko, jeden z najważniejszych twórców Polskiej muzyki rozrywkowej ostatniego półwiecza, kreator drogi muzycznej Budki Suflera, nasz przyjaciel, walczy z chorobą nowotworową – czytamy w oświadczeniu.

Diagnozę postawiono kilka tygodni temu. Muzyk trafił do warszawskiego szpitala. Ostatnie dwa tygodnie spędził w klinice w Magdeburgu w Niemczech.

– Nie nam, muzykom, relacjonować działania medycyny na najwyższym poziomie, ale zrozumieliśmy jedno. Jest realna szansa zwycięstwa w tej jakże trudnej walce, a stan ducha naszego kolegi jest czynnikiem niezwykle ważnym – zaznaczyli przyjaciele Lipki.

O zdrowie dla lidera Budki Suflera modlili się w niedzielę wierni z kościoła p.w.

św. Andrzeja Boboli w Lublinie. Na koniec nabożeństwa o godz. 11 ks. proboszcz Jerzy Ważny przypomniał, że kompozytor jest autorem hymnu „Jego jest tron”, który powstał specjalnie z okazji budowy nowego kościoła w tej parafii. Wierni odmówili też „Zdrowaś Maryjo” w intencji muzyka.

– Zwracamy się z prośbą do wszystkich, którym piosenki Romka sprawiły kiedykolwiek radość, o choćby małą, ale szczerą gest wsparcia, o króciutką, życzliwą myśl, o pełne uśmiechu wspomnienie samego siebie słuchającego Jego muzyk i czytamy na stronie internetowej.

BUDKA NA NOWO

Reaktywowana Budka Suflera rozpoczęła w maju pracę nad nowymi piosenkami. Muzycy byli nawet w jednym z nowojorskich studiów, gdzie zgrywany był materiał do premierowego utworu. Grupa ma zaplanowaną trasę koncertową na jesień: 29 września spotka się z fanami w krakowskiej Tauron Arenie, a potem odwiedzi kolejno: Warszawę (2 października), Poznań (5 października), Gdańsk (11 października), Wrocław (13 października), Szczecin (20 października) oraz Katowice (25 października).

(KYKU)

Marzenie: zostać dentystą

PO INDEKS Stomatologia, medycyna i analityka medyczna – to tradycyjnie najpopularniejsze kierunki studiów na Uniwersytecie Medycznym w Lublinie. Pod względem liczby kandydatów walczących o jedno miejsce na Politechnice Lubelskiej największym zainteresowaniem cieszą się inżynieria logistyki, finanse i rachunkowość, a także architektura oraz informatyka

Tomasz Maciuszczak

Wszystkie lubelskie szkoły wyższe zakończyły już rekrutację chętnych na pierwszy rok studiów w nadchodzącym roku akademickim. Wczoraj jako pierwsza listy przyjętych wywiesiła politechnika.

– Ogólnie na 1860 miejsc rozpatrzyliśmy ponad 3600 podań. Jest to ok. 250 podań mniej niż w roku ubiegłym – informuje dr inż. Paweł Komada, sekretarz Uczelnianej Komisji Rekrutacyjnej. – Kandydaci zakwalifikowani do przyjęcia mają teraz czas potwierdzić swój wybór i dokonać rejestracji na studia. Muszą to zrobić do 16 lipca.

Najwięcej maturzystów starało się o przyjęcie na informatykę, budownictwo, finanse i rachunkowość, inżynierię logistyki oraz mechanikę i budowę maszyn. Pod względem liczby kandydatów na



Na stomatologii o jedno miejsce walczyło 16 osób

FOT.: MACIEJ KACZANOWSKI

jedno miejsce najbardziej obleganymi kierunkami są: inżynieria logistyki oraz finanse i rachunkowość (3,7 osoby), architektura (3,3), informatyka (3) i mechatronika (2,5). Uczelnia wciąż prowadzi rekrutację na sześć kierunków:

edukację techniczno-informatyczną, inżynierię bezpieczeństwa, matematykę, inżynierię odnawialnych źródeł energii, inżynierię środowiska i elektrotechnikę. – Decyzja o ewentualnych kolejnych turach naborów będzie

podjęta 17 lipca – dodaje dr inż. Komada.

Wstępnie rekrutację podsumował już Uniwersytet Medyczny, choć pierwsze listy przyjęć zostaną ogłoszone w piątek. O 1170 miejsc na pierwszym roku studiów pierwszego stopnia i jednolitych magisterskich ubiega się 9847 kandydatów. – Tradycyjnie największym zainteresowaniem cieszą się kierunki lekarsko-dentystyczny i lekarski oraz analityka medyczna – mówi Krystyna Walkowska, kierownik Działu Jakości Kształcenia.

O jeden indeks na stomatologii rywalizuje ponad 16 osób, a na medycynie – ponad 10. W przypadku analityki medycznej na jedno miejsce przypada ponad siedmiu kandydatów. Mniej chętnych niż miejsc było na ratownictwie medycznym. Wiadomo już, że we wrześniu odbędzie się dodatkowa rekrutacja na ten kierunek.

Ochronią zabytki

Choćby współpraca pomiędzy lubelską Państwową Strażą Pożarną a wojewódzkim konserwatorem zabytków trwa już od 1999 roku, to wczoraj została sformalizowana. – Głównym celem jest zapobieganie pożarom zabytków, szeroko pojęta profilaktyka, ćwiczenia – mówi st. bryg. Grzegorz Alinowski, komendant wojewódzki PSP.

W województwie lubelskim mamy ponad 4000 zabytkowych nieruchomości, w tym 44 to prawdziwe perełki, wymagające szczególnej ochrony. – W siedmiu obiektach z listy 44 zabezpieczenia przeciwpożarowe wymagają dopracowania. Jednym z przykładów jest klasztor o.o. Dominikanów w Lublinie, gdzie instalacja przeciwpożarowa jest na etapie dopracowania – zaznacza dr Dariusz Kopciowski, wojewódzki konserwator zabytków. Na liście najcenniejszych zabytków jest również m.in. Muzeum na Majdanku, Bazylika w Lublinie, Kozłówka czy Muzeum Nadwiślańskie.

– Od 1999 roku przeprowadziliśmy 800 kontroli lubelskich zabytków – dodaje dr Kopciowski. – Przez te lata poziom zabezpieczenia zdecydowanie się poprawił. Nie ma już przypadków, że gaśnicą można robić wszystko, tylko nie gasić – dodaje dr Kopciowski.

Współpraca ma także wymiar szkoleniowy. – Prowadzimy szkolenia dla zarządców zabytków z zakresu ochrony przeciwpożarowej. Organizujemy także zintegrowane ćwiczenia w obiektach zabytkowych – dodaje komendant Alinowski. Chodzi w nich także o zabezpieczenie zabytków ruchomych: łoża, precjozów, kielichów i innych. W sumie jest to ponad 97 tysięcy obiektów.

(P.P.)

Mama+ siedemnaścioro dzieci

Ponad dwa tysiące kobiet z województwa lubelskiego otrzymuje już świadczenie Mama4+ z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Dwie z nich wychowały aż po siedemnaścioro dzieci. A najstarsza ma 95 wiosen.

Przepisy o rodzicielskim świadczeniu uzupełniającym, czyli Mama4+, weszły w życie w marcu tego roku. Świadczenie przeznaczone jest dla kobiet,

które wychowały co najmniej czworo dzieci i ukończyły 60 lat. Ma charakter socjalny – przysługuje wyłącznie osobom, które nie mają dochodu zapewniającego niezbędne środki utrzymania. – Z tego względu świadczenia nie mogą otrzymać osoby, które mają już emeryturę lub rentę w kwocie co najmniej emerytury minimalnej, obecnie 1100 zł – wyjaśnia Małgorzata Korba, rzecznik ZUS

w woj. lubelskim. Mężczyźni mogą starać się o świadczenie od 65. roku życia.

Do końca czerwca do ZUS w regionie wpłynęło prawie 2,5 tys. wniosków o Mama4+. Z tego tylko dwanaście złożyli mężczyźni. Prawie 80 procent zainteresowanych to osoby w wieku od 60 do 69 lat. Najstarsza mieszkanka województwa, która obecnie otrzymuje Mama4+ z ZUS-u, ma 95 lat.

W ciągu czterech miesięcy ZUS przyznał świadczenie 2099 osobom. W ich przypadku comiesięczna wypłata Mama4+ wynosi teraz 1100 zł brutto. Pozostałe osoby miały już emeryturę lub rentę, ale niską z powodu niewielu odłożonych składek i krótkiego stażu pracy. One otrzymują kwotę, która uzupełnia ich dotychczasową emeryturę lub rentę do 1100 zł brutto.

(OPR. – P.P.)

dziennik Wschodni

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54
(II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biła Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@
dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:

Biła Podlaska 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.





W poczuciu odpowiedzialności za dobro obozu Zjednoczonej Prawicy postanowiłem złożyć dymisję z funkcji wiceministra nauki i szkolnictwa wyższego – mówi Andrzej Stanisławski

FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Słowa warte ministerialnej teki

WPADKA Niespełna trzy miesiące trwała misja Andrzeja Stanisławskiego w roli wiceministra nauki i szkolnictwa wyższego. Lubelski senator zrezygnował z funkcji po wypowiedzi na temat uczniów, którzy z powodu reformy edukacji nie dostali się do żadnej szkoły

Tomasz Maciuszczak

Taka myśl przychodzi mi do głowy, że może trzeba skorzystać z rozwiązań studenckich. Nie wiem, czy jest jeszcze na to szansa, ale może uczniowie, którzy nie dostali się do żadnej szkoły, mogą poszukać odpowiedniej za granicą – powiedział Kurierowi Lubelskiemu senator związany z Porozumieniem Andrzeja Gowina. Wiceminister odniósł się do sytuacji, w której w wyniku reformy edukacji wielu polskich uczniów nie dostało się do żadnego liceum. Tylko w Lublinie takich przypadków było ok. 600.

Po publikacji na wiceministra spłynęła fala krytyki zarówno ze strony opozycji, jak i publicystów. Głos w tej sprawie zabrał rzecznik rządu Piotr Mueller. – Rząd zdecydowanie odcina się od wypowiedzi wiceministra Andrzeja Stanisławskiego. Jest ona rażąco sprzeczna z działaniami rządu. W związku z tym faktem zostaną wyciągnięte stosowne konsekwencje – napisał na Twitterze.

Wkrótce Stanisławski poinformował o złożeniu dymisji. – Chciałbym przeprosić wszystkich, którzy poczuli się dotknięci moją wypowiedzią dla Kuriera Lubelskiego. Wypowiedzi udzielanej telefonicznie nie autoryzowałem. W trakcie rozmowy wspominałem, że zajmuję się wymianą międzynarodową studentów i taką wymianę w zakresie szkół średnich warto rozwijać – ogłosił w mediach społecznościowych dodając, że jego słowa nie miały związku z trwającą rekrutacją do szkół średnich. – W poczuciu odpowiedzialności za dobro obozu Zjednoczonej Prawicy postanowiłem jednak złożyć dymisję z funkcji wiceministra nauki i szkolnictwa wyższego – podsumował.

W nieoficjalnych rozmowach związani z obozem rządzącym politycy przyznają, że senator poniósł wysoką cenę za swoje słowa. – Przykra sprawa, ale tak czasami bywa w polityce. Często chodzimy po polu minowym. Wystarczy jedno nieostrożne zdanie i wylatujemy w powietrze – słyszymy od jednego z parlamentarzystów, który dodaje, że

Stanisławski swoją wypowiedzią może nawet stracić możliwości startu w jesiennych wyborach parlamentarnych.

– Nie sędzę, aby wystartował. Nawet gdyby chciał, może po prostu nie dostać miejsca. Te słowa będą się zanim ciągnąć, co w kampanii może być szczególnie uciążliwe – mówi inny z naszych rozmówców.

– Nie chcę rezygnować z polityki. Ale jeśli polityka rezygnuje ze mnie, to powiem „trudno” – odpowiada senator. Swoich słów komentować nie chce. – Wszystko wyjaśniłem we wpisie w mediach społecznościowych – ucina.

Andrzej Stanisławski wiceministrem nauki został pod koniec kwietnia. Na rozpoczęciu pracy w ministerstwie finansowo stracił, bo musiał zrezygnować z prowadzenia prywatnej praktyki lekarskiej.

Szpitala zdrowo zadłużone

PIENIĄDZE Ponad 842 mln zł – tyle wynosi całkowite zadłużenie szpitali marszałkowskich. Największe ma nadal szpital wojewódzki przy al. Kraśnickiej w Lublinie, którego zobowiązania przekraczają 347 mln zł

Katarzyna Prus

Zobowiązania wymagalne szpitala przy al. Kraśnickiej sięgają blisko 9 mln zł. Drugi w kolejności pod względem najwyższego zadłużenia jest szpital wojewódzki w Chełmie (ok. 114 mln zł długu i najwyższe ze wszystkich szpitali zobowiązania wymagalne – 16,6 mln zł), a trzecie Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej (ok. 95 mln zł długu, w tym 8 mln zł zobowiązań wymagalnych).

COZL zarówno ubiegły jak i 2017 rok zamknęło z ujemnym wynikiem finansowym, najgorszym wśród wszystkich szpitali marszałkowskich. W obu przypadkach chodzi o kwoty powyżej 14 mln zł. Znacznie lepiej wypadł pod tym względem szpital wojewódzki przy al. Kraśnickiej, który też ma ujem-

ny wynik finansowy, ale na poziomie 8,8 mln zł w ubiegłym roku i 10,8 mln zł w 2017 roku.

– Zostały podjęte działania polegające na zamianie zobowiązań krótkoterminowych na bezpieczne zobowiązania długoterminowe z możliwością ich samodzielnej obsługi przez szpitale. Prace w tym zakresie są zaawansowane, czego efektem będą zmniejszone koszty obsługi zadłużenia – zapewnia Remigiusz Małecki, rzecznik marszałka województwa lubelskiego i zaznacza, że znaczna część zadłużonych placówek jest na dobrej drodze do zatrzymania wzrostu długu. – Na ich sytuację finansową korzystnie wpływa też podwyższenie wyceny świadczeń przez NFZ w zakresie chirurgii i chorób wewnętrznych oraz finansowania świadczeń nielimitowa-

nych w zakresie okulistyki, tomografii komputerowej i rezonansu magnetycznego – dodaje Małecki.

– Porównanie wyniku finansowego z 2017 i ubiegłego roku pokazuje, że nasza sytuacja zaczyna się poprawiać. Plan naprawczy, który wdrażamy, zaczyna przynosić pierwsze efekty – mówi Gabriel Maj, dyrektor szpitala przy al. Kraśnickiej. – Niestety na sytuację finansową poza obsługą długu, która wynosi aż 18 mln zł rocznie, nałożyły się podwyżki dla pracowników. Liczymy na pozytywne wyniki rozmów z Bankiem Gospodarstwa Krajowego w sprawie restrukturyzacji długu, a tym samym zmniejszenia kosztów jego obsługi.

Szpital wojewódzki w Chełmie jest w trakcie rozmów z kontrahentami i uzgadniania z nimi porozumień. – Do 30 września mamy z

kolei obowiązek przedstawić Urzędowi Marszałkowskiemu plan naprawczy szpitala, nad którym obecnie pracujemy – tłumaczy Kamila Ćwik, p.o. dyrektora szpitala wojewódzkiego w Chełmie. – Pracujemy nad nim z kierownikami wszystkich komórek organizacyjnych szpitala oraz związkami zawodowymi. Mam swoje pomysły, ale chcę, żeby takie te kwestie były również dyskutowane wspólnie, wtedy na pewno jest większa szansa na powodzenie tego przedsięwzięcia.

Szpital wojewódzki w Białej Podlaskiej, który od lat jest stawiany za przykład pod względem sytuacji finansowej, ma 36 mln zł długu, ale żadnych zobowiązań wymagalnych. 2017 rok zakończył z dodatnim wynikiem finansowym na poziomie 2,8 mln zł. Ubiegły rok był słabszy – 619 tys. na minusie.

Czerwiec znowu ze spadkiem

LOTNISKO Niespełna 30 tys. pasażerów skorzystało w czerwcu z Portu Lotniczego Lublin. Pierwsze półrocze zamknęło wynikiem 166 855 podróży. W porównaniu z tym samym okresem ubiegłego roku oznacza to 30-procentowy spadek. W minionym miesiącu przez lotnisko przewinęło się 29 440 osób. To o 31,44 proc. mniej niż w czerwcu 2018 roku i o niespełna 4 tys. pasażerów mniej niż w rekordowym w tegorocznych statystykach maju. Przyczyn takiego stanu rzeczy można upatrywać w zmniejszeniu liczby połączeń do Londynu Luton. Na początku sezonu letniego Wizz Air oferował nawet po dziesięć rejsów w tygodniu, a w czerwcu były tygodnie z jedynie sześcioma lotami. Według systemu rezerwacyjnego przewoźnika w lipcu planowanych jest po dziewięć rejsów tygodniowo, co może dawać nadzieję na poprawę wyników w kolejnym miesiącu. Do tego może przyczynić się także przywrócenie przez węgierskie linie lotnicze trasy do Kijowa, która po kilkumiesięcznej przerwie wróciła do rozkładów 30 czerwca.

(TOMA)

Tenor: Chcą zamknąć mi usta

PROCES Za kilka dni przed bialskim sądem ruszy sprawa znanego tenora Marka T., który jest podejrzany o przywłaszczenie 4550 zł. „Chcą znowu skazać mnie po cichu, szybko, dla przykładu i postrachu dla innych, zgodnie z linią partii – komentuje śpiewak na swojej stronie internetowej

Ewelina Burda

Sprawa dotyczy wydarzeń ze stycznia ubiegłego roku. Bialskie Centrum Kultury organizowało wówczas koncert galowy „Bogusław Kaczyński in memoriam”. Podpisano w tej sprawie umowę z wykonawcą koncertu Witoldem Matulką. Podczas sporządzania dokumentów doszło jednak do pomyłki. Pracownik BCK przez przypadek wkleił numer konta innego tenora – Marka T. Chociaż

umowa była później czytana przez obie strony, nikt nie wychwycił pomyłki. Po koncercie honorarium za koncert w wysokości 4550 złotych zostało przelane na rachunek podany w umowie. Wtedy okazało się, że pieniądze zamiast do faktycznego wykonawcy koncertu, trafiły do Marka T. Artysta mimo próśb nie kwapił się do zwrotu pieniędzy. BCK przekazało więc sprawę prawnikom. Po wielokrotnych próbach negocjacji podejmowanych przez

pracowników BCK z menadżerem Marka T. nienależnego honorarium nie udało się odzyskać. W związku z tym kancelaria prawna zgłosiła sprawę do prokuratury. A ta oskarżyła artystę o przywłaszczenie honorarium. Pod koniec kwietnia Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej wymierzył autorowi przeboju „Do przodu Polsko!” karę grzywny w wysokości 5 tys. zł. Jednak tego samego dnia oskarżony wniósł sprzeciw w tej sprawie i tym samym, wyrok

stracił moc. Sprawa będzie więc rozpoznana w normalnym trybie. Pierwsza rozprawa za tydzień. Znany tenor na stałe mieszka w Brukseli, ale regularnie do sprawy odnosi się na swojej oficjalnej stronie internetowej. „Chcą zamknąć mi usta. Jest wiele nieprawidłowości w mojej sprawie. (...) Niestety, sąd znowu nie powołał z mojej strony żadnych świadków i dowodów, o które wnosłem. Druga strona ma ciągle i wciąż przywilej powoływania wszelkich dowodów

i świadków. Jest to kompletna nierównowaga” – żali się śpiewak, a wnosil on, aby na świadków powołać Witolda Matulkę oraz Zbigniewa Kapelę dyrektora BCK. – Wymyślono na mnie „historyjkę”, banalną i prostą w myśl sloganu „Daj mi człowieka a paragraf się znajdzie” i się znalazł – stwierdza Marek T. W obronę tenora stanęła jego córka Agata. – Ja chcę bronić mojego ojca. On jest osobą szczerą. Nigdy nikomu niczego nie ukradł ani nie przywłaszczył

żadnych pieniędzy. Rozpętanie skandalu o taką sumę to jest śmiech na sali. Nikt nie chce wysłuchać mojego ojca – wyznała „Plejadzie”, dodając że Marek T. jest osłabiony chorobą nowotworową. – Sytuacja nie jest łatwa dla niego i całej rodziny. Nikt nie jest przygotowany na taką chorobę, a to wszystko trwa już parę długich miesięcy – stwierdziła pani Agata. W Internecie można znaleźć informację, że w październiku Marek T. ma koncert w Poznaniu.



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Nowy mural. Historia od prawej do lewej

SZTUKA Marcin Czaja, artysta z Krakowa, wygrał konkurs na projekt i realizację muralu upamiętniającego 75-lecie powstania Państwowego Muzeum na Majdanku. Wczoraj rozpoczęły się prace przy ścianie u zbiegu Drogi Męczenników Majdanka i ul. Wolskiej

Ściana jest długa, ma ok. 42 metry i w najwyższym punkcie jest na trzy metry wysoka. Sporym wyzwaniem było to, co na niej namalować, żeby całość była czytelna – przyznaje autor projektu wybranego spośród dwunastu nadesłanych na konkurs propozycji. – Dlatego postanowiłem przedstawić historię opowiedzianą od prawej do lewej strony.

Na muralu zobaczymy znajdujące się w muzeal-

nych zbiorach przedmioty codziennego użytku: buty, okulary, grzebień, biżuterię, przyrządy do golenia, zabawki i inne rzeczy, które należały do więźniów dawnego hitlerowskiego obozu. – Są narysowane w taki sposób, żeby nie skazywać na ich jednoznaczność czasową, mogą być interpretowane jako przedmioty współczesne – opowiada Marcin Czaja i dodaje, że podczas pracy nad projektem inspirował „Guerniką” Pabla Picas-

sa. – Chciałem nawiązać do dramatu tego obrazu, który jest bardzo wyrazisty i ekspresyjny w swoim wyrazie. Przedmioty po prawej stronie będą idealne, wręcz odrysowane. Zagłębiając się w historię do lewej strony, zaczynają się rozpadać i dezintegrować. Pojawiają się też elementy ściśle związane z obozem, czyli wieżyczka strażnicza i drut kolczasty.

Efekty pracy artysty związanego z krakowską Akademią Sztuk Pięknych

będzie można zobaczyć za kilka dni. Jeśli na przeszkodzie nie stanie pogoda, obraz powinien być gotowy do końca przyszłego tygodnia.

– Ostateczny koszt będziemy znali po ukończeniu muralu. Zależy on przede wszystkim od potrzeb związanych z zakupem materiałów. Autor otrzyma wynagrodzenie w wysokości 5 tys. zł brutto – informuje Krzysztof Stanek z Państwowego Muzeum na Majdanku.

Mural jest elementem obchodów 75. rocznicy powstania instytucji. Ma też być nową formą dotarcia do odbiorcy. – Do ludzi, którzy często nie wiedzą o istnieniu naszego muzeum, nie interesują się II wojną światową i martyrologią – dodaje Stanek.

Podobnym przedsięwzięciem było wydanie komiksu „Chleb wolnościowy” opartego na historiach więźniów dawnego obozu. Jego autorem jest Paweł Piechnik. Główne wydarze-

nia związane z 75-leciem Państwowego Muzeum na Majdanku odbędą się jesienią. Na 6 października planowany jest koncert symfoniczny w Filharmonii Lubelskiej. Dzień później rozpocznie się trzydniowa Ogólnopolska Konferencja Naukowa Muzeów Martyrologicznych „Historia w przestrzeniach pamięci. Obóz-Miejsce-Muzeum”. Pokazujemy dwa fragmenty muralu i prace nad przygotowaniem ściany.

(TOMA)

Drogowcy nie zdążyli na Czechowie

OPÓŹNIENIE O dodatkowy miesiąc prosi firma, która do końca czerwca miała doprowadzić sieć trolejbusową na Czechów. Miasto nie chce jej dać tyle czasu

Nowy odcinek sieci będzie biegł od ul. Chodźki przez al. Smorawińskiego, ul. Szeligowskiego i Choiny do pętli komunikacji miejskiej wstającej na granicy Lublina. To tylko część prac objętych umową, która dotyczy również budowy samej pętli z przynależ-

nym do niej parkingiem, poszerzenia ul. Choiny o drugą jezdnię i przebudowy skrzyżowań, przez które będą przejeżdżać trolejbusy. Zlecenie obejmowało ponadto budowę sygnalizacji na przejściu dla pieszych na wysokości ul. Śliwińskiego. Głównym wykonawcą jest Przedsiębiorstwo Robót Drogowych

Lubartów, a umowa zawarta z tą firmą przez miasto opiewa na 37 mln zł.

Wszystko powinno być gotowe do końca czerwca, ale nie jest. – Z prac wymagających nieco więcej czasu pozostała kwestia zawieszenia przewodów jezdnych dla trolejbusów – mówi Karol Kieliszek z Urzędu Miasta. Wykonaw-

cy pozostały także prace przy sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ul. Choiny z al. Smorawińskiego, nieco robót brukarskich oraz dokończenie oznakowania i zieleńców. Drogowcy poprosili miasto o dodatkowy czas. – O ponad miesiąc – mówi Kieliszek. – Z naszej strony nie było akceptacji dla tej prośby.

Po zakończeniu budowy może minąć nawet kilka miesięcy, zanim na Czechów dotrą trolejbusy. Najpierw Zarząd Dróg i Mostów będzie musiał ocenić poprawność wykonania robót, później przekazać sieć trolejbusową Zarządowi Transportu Miejskiego, a potem opieka nad siecią zostanie powierzona Miej-

skiemu Przedsiębiorstwu Komunikacyjnemu. Konieczne będą też formalności związane z przyłączeniem zasilania.

Do nowej pętli przy ul. Choiny wydłużone mają być linie trolejbusowe 156 i 160, których trasy kończą się dzisiaj przy ul. Chodźki obok szpitala dziecięcego.

(DRS)

Panu
Krzysztofowi Chmielikowi

Lubelskiemu Wojewódzkiemu
Inspektorowi Jakości Handlowej
Artykułów Rolno-Spożywczych

szczerze wyrazy współczucia i słowa wsparcia
z powodu śmierci

MAMY

składa
Przemysław Czarnek
Wojewoda Lubelski



Lubelski Lipiec. Dziś i w muzeum

HISTORIA W tym roku obchodzimy 39. rocznicę Lubelskiego Lipca '80. Organizatorzy zaczynających się dziś uroczystości już myślą o przyszłorocznej, okrągłej rocznicy i organizacji muzeum Lubelskiego Lipca. Zbierają pamiątki i wspomnienia

Dziś uroczystości przy Pomniku Wdzięczności przy Drodze Męczenników Majdanka 14a zaczną się o godz. 15. W tym miejscu każdy będzie mógł oddać hołd protestującym pracownikom. W programie: składanie kwiatów, wspomnienia i przemówienia.

– Z pewnością bez tych wydarzeń nie byłoby w roku 1980 protestów na wybrzeżu – mówi Marian Król, szef lubelskiej „Solidarności” i zaprasza na sobotę, 13 lipca do Ogrodu Saskiego, gdzie o godz. 13 zaczną się gra miejska.

W jej ramach każdy z uczestników otrzyma ko-

miks „Ale w radiu nic nie mówili”, a także folder gdzie będzie wklejał zdobyte znaczki. – W tym folderze są pokazane postacie Lubelskiego Lipca, ale również każdy będziemy do wydarzeń 450 rocznicy unii lubelskiej, bo to jest pewien ciąg historyczny, który z całą pewnością miał olbrzymie znaczenie w kształtowaniu postaw mieszkańców Lublina oraz Lubelszczyzny. Nieprzypadkowo strajki w 1980 roku zaczęły się właśnie na Lubelszczyźnie, a nie w innej części naszego kraju – uważa Marek Wątorski, zastępca przewodniczącego lubelskiej „Solidarności”.

Organizatorzy zachęcają wszystkich uczestników lipcowych strajków, którzy chcieliby podzielić się swoją historią by przyszli w sobotę do muszli w parku. Nagrane kamerą wypowiedzi utworzą projekt „Lubelski Lipiec – moja historia”.

W siedzibie Regionu Środkowo-Wschodniego NSZZ „Solidarność” przy ul. Królewskiej 3 Dział Archiwum zbiera pamiątki sprzed 40 lat. – Czekamy na zdjęcia, zapiski, ulotki i wszelkie materiały z Lubelskiego Lipca 1980, które pomogą nam odtworzyć szczególną atmosferę tamtych dni i odpowiednio uhonorować uczestni-

ków strajków na Lubelszczyźnie – zachęcają organizatorzy.

– Jeśli ktoś posiada zdjęcia Lubelskiego Lipca lub jedno ze 150 porozumień, niech przyniesie je do nas. Trwają prace nad przygotowaniem muzeum Lubelskiego Lipca. Miejsce jeszcze nie jest znane, ale prowadzone są ten temat rozmowy. Chcemy nakreślić Polskę na Lubelski Lipiec. Chcemy sprawić, żeby mieszkańcy Lublina i Lubelszczyzny byli dumni z tego, że takie wydarzenia miały tutaj miejsce – dodaje wiceprzewodniczący Wątorski.

WOJCIECH CYBULAK

Kolejne wąskie gardło

UTRUDNIENIA Jeszcze w lipcu zwężona ma być Droga Męczenników Majdanka koło wiaduktu kolejowego, który będzie przebudowywany na zlecenie PKP. Na tej samej ulicy prowadzone mają być też prace zlecone przez miasto, a te przykre niespodzianki dla kierowców zbiegną się z trwającą budową mostu w ul. Fabrycznej

Dominik Smaga

Lekko nie będzie. Kolejarze nie chcą czekać z przebudową wiaduktu, którym przeprowadzone są tory nad Droga Męczenników Majdanka. Polskie Linie Kolejowe zapowiadają, że prace mogą się zacząć w połowie lipca.

Z wiaduktu zdjęto już neon z napisem „Szacunek na mieście” zawieszony dwa lata temu na zlecenie pracowni „Rewiry” działającej w Centrum Kultury. – Neon wróci, gdy skończy się remont – zapewnia Szymon Pietrasiewicz zawiadujący „Rewirami”, który dogadał się w tej sprawie z koleją. – Ma uwzględnić w projekcie przebudowy instalację elektryczną pod neon.

Firma pracująca na zlecenie kolejarzy jest gotowa do rozpoczęcia robót, ale najpierw musi dostać od Urzędu Miasta zgodę na zwężenie jezdni oraz wprowadzenie tymczasowej organizacji ruchu. Jezdnia może być zwężona o połowę, a utrudnienia mogą trwać wiele tygodni.

Ratusz oczekuje, że utrzymany zostanie przejazd



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

w obu kierunkach, przynajmniej jednym pasem w każdą stronę. Wymaga też, by utrudnienia spowodowane przez kolej nie zbiegły się w czasie z „miejską” przebu-

dową zatoki przystankowej na początku Drogi Męczenników Majdanka.

To nie wszystkie kłopoty, które czekają kierowców na tej trasie. Najpóźniej jesie-

nią mają tu być wyznaczane buspasy na obu połowach jezdni. Będą się ciągnąć od skrzyżowania z ul. Wolską i Łęczyńską do skrzyżowania z ul. Sulisławicką

i Grabskiego. Oznakowanie powinno być wykonane nie później niż do końca października.

Taki termin został narzucony firmie wykonują-

cej miejski kontrakt, który obejmuje też przebudowę ronda przy Gali i wymianę mostu w ul. Fabrycznej. Również te prace muszą się zakończyć najpóźniej w październiku. Czy to realne? – Wykonawca nie sygnalizuje potrzeby przedłużenia terminu – mówi Karol Kieliszek z Urzędu Miasta. – Ogólne zaawansowanie prac jest na poziomie 43 proc.

Co dzieje się na skrzyżowaniu? Aleje Zygmuntowskie doczekały się już asfaltowej podbudowy. Na miejscu była już maszyna wiercąca otwory pod fundamenty słupów trakcyjnych dla sieci trolejbusowej. Słupy wyrosną także wzdłuż ul. Lubelskiego Lipca '80. Na tej ulicy widać już zarys jezdni prowadzącej w stronę ronda, a dzisiaj palownica będzie tu stabilizować grunt.

Z kolei na ul. Fabrycznej trwa już zbrojenie płyty nośnej nowego mostu na Czerniejówce. – Za około dwa tygodnie może się rozpocząć betonowanie – zapowiada Kieliszek. Na Fabrycznej prowadzone są też prace przy podziemnych sieciach.

— R E K L A M A —

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

Działając na podstawie art. 11f ust. 3 oraz art. 11a ust. 2 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r., o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2017 r., poz. 1496 z późn. zm.)

ZAWIADAMIAM

że w dniu 3 lipca 2019 r., na rzecz Prezydenta Miasta Lublin została wydana decyzja nr 14/19, znak: IF-I.7820.6.2019.DS o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:

„Rozbudowa drogi krajowej nr 82 – ul. Turystycznej wraz z infrastrukturą towarzyszącą: budowa sieci kanalizacji deszczowej i sieci telekomunikacyjnej, przebudową sieci kanalizacji sanitarnej, wodociągowej, energetycznej i oświetlenia drogowego w Lublinie”.

Inwestycja jest realizowana na działkach:

I. pod rozbudowę drogi krajowej nr 82, stanowiące własność Skarbu Państwa:

WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE, POWIAT: Miasto Lublin, gmina Lublin

pod rozbudowę drogi krajowej nr 82 – ul. Turystyczna	
Miasto Lublin, obręb 0013 Hajdów	
Ark. 1	5/1
Ark. 2	2/3, 3/3, 3/5, 4/5, 4/7, 58.

II. pod budowę lub przebudowę:

- na działkach, które znajdują się w liniach zakresu inwestycji,
a) Pod budowę lub przebudowę zjazdów:

WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE, POWIAT: Miasto Lublin, gmina Lublin

pod przebudowę zjazdów, podlegające ograniczeniu w korzystaniu	
Miasto Lublin, obręb 0013 Hajdów	
Ark. 2	3/6, 4/6

b) Pod budowę lub przebudowę sieci uzbrojenia terenu:

WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE, POWIAT: Miasto Lublin, gmina Lublin

pod budowę lub przebudowę sieci uzbrojenia terenu, podlegające ograniczeniu w korzystaniu	
Miasto Lublin, obręb 0013 Hajdów	
Ark. 1	4
Ark. 2	3/6, 4/2, 4/6, 4/8, 60

Niniejszej decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

Decyzja zobowiązuje do:

- niezwłocznego wydania nieruchomości, opróżnienia lokali i innych pomieszczeń,
- faktycznego objęcia nieruchomości w posiadanie przez właściwego zarządcę drogi,
- uprawnienia do rozpoczęcia robót budowlanych.

Informuję, że:

- zgodnie z art. 18 ust. 1e ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2015 r., poz. 2031), dotychczasowi właściciele lub użytkownicy wieczystości nieruchomości objęci decyzją

o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, którzy wydadzą właściwemu zarządcy drogi – Zarząd Dróg i Mostów w Lublinie ul. Krochmalna 13J, 20-401 Lublin – nieruchomość lub wydadzą nieruchomość i opróżnią lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji ZRID, doręczenia postanowienia o nadaniu decyzji natychmiastowej wykonalności albo w którym decyzja ta stała się ostateczna – wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego;

- zgodnie z art. 18 ust. 1f ustawy j.w., gdy decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dotyczy nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym albo budynkiem, w którym został wyodrębniony lokal mieszkalny, wysokość odszkodowania przysługującego dotychczasowemu właścicielowi lub użytkownikowi wieczystemu zamieszkalemu w tym budynku albo lokalu, powiększa się o kwotę 10.000 zł w odniesieniu do tej nieruchomości;

- w przypadku gdy decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, dotyczy nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym albo budynkiem, w którym został wyodrębniony lokal mieszkalny, właściwy zarządca drogi jest obowiązany, w terminie faktycznego objęcia nieruchomości w posiadanie, do wskazania lokalu zamiennego,

- w przypadku niewydania nieruchomości właściwemu zarządcy drogi, na jego wniosek zostanie wszczęte postępowanie egzekucyjne przeciwko dotychczasowym właścicielom lub użytkownikom wieczystym nieruchomości;

- w przypadku nieudostępnienia nieruchomości właściwemu zarządcy drogi, na jego wniosek zostanie wszczęte postępowanie egzekucyjne przeciwko dotychczasowym właścicielom lub użytkownikom wieczystym nieruchomości.

Z treścią decyzji oraz ze zgromadzoną dokumentacją, można zapoznać się w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim przy ul. Lubomelskiej 1-3, II piętro, pokój nr 210, telefon: (81) 74-24-425, w godzinach 9⁰⁰ - 14⁰⁰ w poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek (z wyłączeniem środy). Stronom przysługuje prawo wniesienia odwołania od decyzji do Ministra Infrastruktury i Rozwoju w Warszawie, za pośrednictwem Wojewody Lubelskiego w terminie 14 dni od doręczenia decyzji. Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, doręczenie uważa się za dokonane, po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Ponadto informuję, że z dniem wydania decyzji zezwalającej na

realizację inwestycji drogowej, **z urzędu wszczęto postępowania w sprawie ustalenia odszkodowania z tytułu wywłaszczenia nieruchomości wskazanej w pkt VI tej decyzji.**

W toku postępowań odszkodowawczych zostanie powołany biegły rzeczoznawca majątkowy, który sporządzi operaty szacunkowe określające wartość przejmowanych nieruchomości. Wydanie nieruchomości powinno zostać udokumentowane (uzupełnione). Dokumentem potwierdzającym ten fakt jest np. protokół zdawczo-odbiorczy, jednostronne oświadczenie przekazane/ wysłane inwestorowi. Liczy się data wpływu dokumentu do inwestora. W przypadku małżonków/kilku współwłaścicieli wszyscy muszą wydać nieruchomość w ww. terminie. Nieutrudnianie wejścia na grunt/nieruchomość może nie być uznawane za wydanie nieruchomości. Przepisy uzależniają bowiem powiększenie należnego odszkodowania wyłącznie od aktywności w tym zakresie dotychczasowego właściciela (użytkownika wieczystego) w ww. terminie Odszkodowanie przysługuje również za szkody powstałe w wyniku ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości dla obowiązku dokonania budowy i przebudowy sieci uzbrojenia terenu, budowy i przebudowy dróg innych kategorii, budowy i przebudowy zjazdów, na zasadach określonych w art. 124 ust. 4-7 i art. 124 a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r., o gospodarce nieruchomościami. Odszkodowanie za szkody zostanie ustalone przez wojewodę po ewentualnym złożeniu stosownego wniosku przez właścicieli lub inwestora ale dopiero po zakończeniu inwestycji budowy drogi. Dodatkowe informacje oraz dokumenty dotyczące postępowań odszkodowawczych są dostępne na stronie internetowej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego www.lublin.uw.gov.pl w zakładce Obsługa klienta/Odszkodowania/Odszkodowanie za nieruchomości.

W zakresie spraw dotyczących ustalenia odszkodowania oraz o możliwości zapoznania się z wyceną i wnoszenia uwag, zainteresowani będą powiadomieni odrębnym pismem przez Wydział Gospodarki Nieruchomościami i Skarbu Państwa Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie ul. Spokojna 4, 20-914 Lublin, telefon: (81) 74-24-375. Lublin 9 lipca 2019 r.

z up. Wojewody Lubelskiego

/-/

Piotr Matys

Starszy Inspektor Wojewódzki
/podpisano elektronicznie/

Tu życie się toczy na podwórku

ZMIANY Ceglane mury pokryła biała farba, z metalowych barierok zwisają donice w kwiatami, a drewniane drzwi lśnią od nowej bejcy. Stare lokatorskie komórki w bramie kamienicy przy ul. Lubartowskiej 79 dostały nowe życie



Srodki finansowe były niewielkie, ale zaangażowanie mieszkańców ogromne.

– To generalnie był ich pomysł – podkreśla Paulina Zarębska-Denysiuk (3), która już nie pierwszy raz realizuje projekt angażujący lokalnych mieszkańców w zmiany estetyczne swojej najbliższej przestrzeni. – Mieszkanki kamienicy przyszły do Agaty Zienkiewicz, z którą współpracowałam przy okazji „Metamor-

foz”, a następnie trafiły do mnie. Pomogłam im przede wszystkim napisać wniosek do „Dzielnicy Kultury” – projektu Warsztatów Kultury.

I tak z miejskiej kasy na podwórko przy Lubartowskiej popłynął strumyczek pieniędzy – dokładnie 6 tys. zł. Wystarczyło m.in. na zakup farb i materiałów budowlanych, donic i kwiatów, lamp solarnych, numerków na drzwi.

Ręk do pracy nie brakowało.

– Od pierwszego dnia pracowały z nami kobiety i dzieci. Kolejnego dołączyli mężczyźni, jak się okazało o wszechstronnych talentach budowlanych – opowiada Zarębska-Denysiuk.

Ubytki w murze zostały dokładnie zaszpachlowane, ściany pomalowane, drewniane drzwi wyszlifowane ze starej farby i na nowo zakonserwowane bejcą z woskiem. Na komórkach pojawiły się też napisy – „dzień dobry” w języku polskim, angielskim, litewskim i jidysz.

Na skrzyni na piach są dziś malunki w stylu chińskim (2). A na rynnie łańcuch, po którym, deszczówka będzie spływać do wielkiej donicy. Przyda się potem do polewania.

– To brama prawie po sąsiedzku z jesiwą, więc często zaglądają tu żydowskie wycieczki – tłumaczy zamysł pozdrowień w różnych językach jego pomysłodawczyni. I dodaje: – Tu życie toczy się na podwórku. Starsi spędzają wolny czas, a dzieci się bawią. Też z innych kamie-

nic, bo na Lubartowskiej nie ma żadnego placu zabaw (1).

W planach jeszcze zbudowanie wiaty na śmietniki i mozaika na ścianie i uporządkowanie zieleni.

– Mieszkańcy już na początku zapowiedzieli, że żadnego drzewa nie dadzą wyciąć – podkreśla Paulina. – Zresztą wciąż przeżywają nie tak dawną siekierozadę na sąsiedniej działce należącej do szpitala. Nie mogą zrozumieć, dlaczego te wszystkie drzewa zostały wycięte. **AM**

DZIELNICE KULTURY

To otwarty konkurs ofert na realizację zadania publicznego z zakresu kultury i sztuki. O pieniądze na autorski pomysł można się starać w dwóch lubelskich instytucjach: Dzielnicowy Dom Kultury Węglin (Czuby Południowe, Czuby Północne, Konstantynów, Sławin, Sławinek, Szerokie, Węglin Południowy, Węglin Północny, Zembrzyce) i Warsztaty Kultury (pozostałe dzielnice). Nabór jest prowadzony zwykle do grudnia, ogłoszenie wyników ma miejsce w kwietniu. Maksymalna kwota dofinansowania to 6 tys. zł.

Cztery dni z pszczołami

ZAPISY Będzie można się nauczyć robienia nalewek na bazie miodu, „oswajania” dzikich pszczoł i zapraszania ich do barci, a przy okazji skosztować miodów pitnych. Czterodniowe zajęcia „Letniej Szkoły Rzemiosła Tradycyjnego” będą towarzyszyć Jarmarkowi Jagiellońskiemu

(15-18 sierpnia), którego tematem przewodnim będzie w tym roku pszczelarstwo.

Zajęcia będą dostępne tylko dla zarejestrowanych uczestników. Zapisy właśnie się rozpoczęły, prowadzone są poprzez formularz na stronie jarmarkujagiellonki.pl. Tutaj też dostępny

jest dokładny wykaz zajęć.

– Uczestnicy będą wybierani na podstawie odpowiedzi przesłanych w ankiecie – informują Warsztaty Kultury odpowiedzialne za jarmark.

Udział w warsztatach jest bezpłatny, ale konieczne jest wpłacenie kaucji zwrotnej w wysokości 150 zł. **(DRS)**

Plac dla młodych duchem

INWESTYCJE Nowy plac zabaw, nie tylko dla dzieci, ma być urządzony w wąwozie niedaleko ul. Jana Sawy. Oprócz huśtawek, karuzeli, bujaków, domku ze zjeżdżalnią, drabinek, równoważni oraz linowej konstrukcji do wspinaczek zamontowany

ma być także zestaw do ćwiczeń street workout. Projekt przewiduje ponadto rehabilitacyjną ławeczkę dla seniorów i przeznaczony dla nich rowerek. Całość ma otoczyć ogrodzenie z dwiema furkami, będą też ławki i kosze na śmieci.

Za urządzenie placu zapłaci Urząd Miasta, który wczoraj ogłosił przetarg na wykonanie robót. Jeśli uda się wybrać wykonawcę, efekty powinny być widoczne w ciągu czterech miesięcy od zawarcia umowy. **(DRS)**

Rewolucja w podstawówce

INWESTYCJE Nie do poznania zmieni się budynek miejskiej podstawówki nr 18 przy al. Długosza. Od wczoraj wiadomo już, kto przeprowadzi tu prace. Urząd Miasta rozstrzygnął przetarg, który wygrała najtańsza z ośmiu rywalizujących firm, starachowicka spółka GMS. Jej za-

daniem będzie docieplenie ścian, częściowa wymiana okien i drzwi oraz wymiana grzejników wraz z całą instalacją centralnego ogrzewania.

Ale to nie wszystko. W ścianie sali gimnastycznej wykute będzie nowe wejście z zewnątrz, wyremontowane mają być schody prowadzące

do szkoły, pochylnia dla niepełnosprawnych, odnawiany będzie też plac przed głównym wejściem.

Prace budowlane mają ma się zakończyć najpóźniej w lipcu przyszłego roku. Ich wykonawca dostanie od miasta prawie 2,6 mln zł zapłaty.

Schody mają pod górkę

ZALEW Od nowa zaczynają się poszukiwania ekipy, która odnowi 45-letnie betonowe schody kąpieliska Marina nad Zalewem Zemborzyckim. Prace miałyby trwać najwyżej dwa miesiące, bo tyle czasu na ich wykonanie daje chętnym firmom Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, który ogłosił przetarg na roboty budowlane. To już drugie podejście do remontu schodów. MOSiR liczył na to, że zdoła je odnowić przed sezonem, ale kwietniowy przetarg zo-

stał unieważniony, bo ceny zaproponowane przez wykonawców przekraczały kwotę przeznaczoną do wydania. MOSiR liczył się z wydatkiem niepełną 37 tys. zł, tymczasem najtańsza firma zażyczyła sobie prawie 55 tys. zł. **(DRS)**

dziennik Wschodni

**ZAMÓW
MIESIĘCZNĄ
PRENUMERATĘ
i ZGARNIJ
NAGRODY!**

– prenumerata
miesięczna **TYLKO**

39 zł!

**w prezencie
ekologiczna
TORBA
BAWEŁNIANA**

LICZBA NAGRÓD
OGRAŃCZONA I
SKIEROWANA
DO OSÓB
INDYWIDUALNYCH

dziennik Wschodni .pl

dajemy Wam słowo

Prenumeratę można zamawiać do 19 dnia każdego miesiąca w siedzibie redakcji Dziennika Wschodniego w Lublinie, Krakowskie Przedmieście 54, najbliższym urzędzie pocztowym lub u listonosza

ZADZWOŃ! SZCZEGÓŁY POD NUMEREM TELEFONU 81 46 26 800

Zmiana ruchu we wtorek

BIAŁA PODLASKA Zapowiadanej zmiany organizacji ruchu na skrzyżowaniu z ulicą Wyszyńskiego wciąż nie widać – alarmuje nasz czytelnik. Rzeczywiście, urząd miasta obiecywał, że nastąpią one z początkiem lipca

Przypomnijmy że na skrzyżowaniu z ulicą Leszczynową i Kąpielową, to Wyszyńskiego ma być drogą z pierwszeństwem przejazdu. Taka zmiana wynika m.in. z badania natężenia ruchu.

– Badania odbyły się na przełomie lutego i marca i trwały 2 tygodnie. Wynika z nich że w ciągu doby ulicą Wyszyńskiego przejeżdża ponad 2 tys. pojazdów, a ulicami Leszczynową i Kąpielową od 800 do 1100 – tłumaczył kilka tygodni temu Paweł Bruszewski, naczelnik wydziału dróg w Urzędzie Miasta. Na skrzyżowaniu mają pojawić się aktywne znaki „stop”.

– To znaczy, że na znakach będą czujniki diagnozujące zbliżanie się pojazdu, wtedy znak będzie emitował pulsacyjne światło. Dodatkowo, przejście dla pieszych na ulicy Wyszyńskiego przy kościele zostanie wyniesione do góry – zapowiadał prezydent Michał Litwiniuk. Wszystko ma kosztować 50 tys. zł.

Zmiany miały nastąpić z początkiem lipca i jak informuje nas czytelnik, „na skrzyżowaniu nic się nie dzieje”. – Od czwartku bę-



Zmiany ruchu na skrzyżowaniu z ulicą Wyszyńskiego nastąpią 16 lipca

FOT.EB

dzie montowane oznakowanie poziome i pionowe, m.in. znaki aktywne „stop” – mówi Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzecznik magistratu. – Na czas instalacji, zamontowane znaki będą zasłonięte czarną folią, do momentu, gdy usytuowane i namalowane zostanie całe oznakowanie. Od 16 lipca widoczne będą tablice z informacją o obowiązywaniu nowej

organizacji ruchu. W tym też dniu zostaną odsłonięte wszystkie znaki.

Taką zmianę organizacji ruchu skrytykował Igor Dzikiewicz, dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu w Białej Podlaskiej. „Zaproponowane, bez konsultacji z mieszkańcami, rozwiązania nie poprawią bezpieczeństwa, a wręcz je pogorszą (...). Jako dyrektor

WORD apeluję o budowę progów zwalniających przez podniesienie wysokości wszystkich przejść dla pieszych. W szczególności tych w bezpośrednim sąsiedztwie skrzyżowań” – napisał do prezydenta Dzikiewicz. O progi zwalniające w tym miejscu apelowali wcześniej miejscy radni Zjednoczonej Prawicy Marek Dzyr i Henryk Grodecki. (EB)

Więcej dzieci w przedszkolu

KRAŚNIK Nowe miejsca dla dzieci w wieku 3 i 4 lata, bezpłatne zajęcia dodatkowe, wyżywienie, ubezpieczenie a także kursy i szkolenia specjalistyczne dla nauczycieli. Przedszkole Miejskie nr 5 w Kraśniku zdobyło unijne pieniądze na projekt, dzięki któremu od września będzie mogło przyjąć do placówki 15 dzieci więcej. Przedszkole Miejskie nr 5, mieszczące się przy ul. Spółdzielczej 3, jest największą tego typu placówką w mieście. Uczęszcza do niego blisko 200 dzieci. W przedszkolu działa 8 oddziałów, a dzięki unijnemu

projektowi od września znacznie działać jeszcze jeden oddział. – Chcemy zwiększyć liczbę miejsc o 15 – mówi Barbara Jachymek, dyrektor Przedszkola Miejskiego nr 5 w Kraśniku. – Są to miejsca przeznaczone dla dzieci 3 i 4-letnich z terenu Kraśnika, ale też z ościennych gmin. Chodzi o dzieci, które do tej pory nie korzystały z edukacji przedszkolnej, co w istotny sposób przyczyni się do wyrównywania szans edukacyjnych dzieci, pozwoli na podniesienie jakości edukacji w placówce, zakupu wyposażenia, powstanie nowego placu zabaw i modernizacji

budynku. W ramach unijnego projektu dzieci będą mieć zapewnioną opiekę, bezpłatne zajęcia i darmowe posiłki. – Propozycja ta jest adresowana do rodzin o niskich dochodach, rodziców samotnie wychowujących swoje dzieci, jak również rodzin wielodzietnych. W programie mogą uczestniczyć również rodziny, w których dziecko lub inny członek rodziny jest osobą niepełnosprawną – wyjaśnia Jachymek. – Rekrutacja trwa do końca sierpnia, a karty zgłoszenia znajdują się na stronie internetowej przedszkola.

W ramach projektu będą się też odbywać darmowe zajęcia z psychologiem, pedagogiem i logopedą. Będą również zajęcia z gimnastyki korekcyjnej. Dzięki projektowi nauczyciele z przedszkola będą mogli doskonalić swoje umiejętności i kompetencje na kursach i szkoleniach. Wartość projektu „Przedszkole marzeń maluchów - tworzenie nowych miejsc dla dzieci w wieku 3 - 4 lata w Przedszkolu Miejskim nr 5” wynosi ponad 517 tys. zł, z czego unijne dofinansowanie to 439 tys. zł. Resztę pieniędzy dołożyło miasto. (AA)

Co ze sklepem?

KRAŚNIK Nie wiadomo kiedy ruszy budowa sklepu Media Expert. Wiadomo, że w sklepie przy ul. Balladyny, który ma stanąć w miejscu po zlikwidowanym targowisku (na zdjęciu) będzie można kupić nie tylko sprzęt elektroniczny i AGD, ale też rowery i skutery. Działka, którą kupiła od miasta firma Terg liczy nieco ponad 30 arów. – Na tę chwilę mogą jedynie powiedzieć, że spółka realizuje prace projektowe związane

z zagospodarowaniem nieruchomości. Planujemy uruchomienie pełnowymiarowego elektromarketu z asortymentem obejmującym telewizory smart, laptopy, tablety, smartfony, foto, sprzęt RTV i AGD, a także sprzęt rowerowy i skutery – poinformował Michał Mystkowski, rzecznik prasowy Media Expert. Przedstawiciel firmy dodaje, że nie jest znany również termin uruchomienia sprzedaży w tym miejscu.



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI



www.dziennikwschodni.pl

OGŁOSZENIE

PREZYDENTA MIASTA LUBLIN

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektów zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin - część II - dla obszaru w rejonie ulicy Roztocze oraz dla obszaru w rejonie ulic: Roztocze i W. Orkana wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9, 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2018 r. poz. 1945 z późn. zm.), art. 39 ust. 1, art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2018 r. poz. 2081 z późn. zm.), uchwały Rady Miasta Lublin Nr 533/XX/2016 z dnia 8 września 2016 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin - część II - dla jednego obszaru (z 28 obszarów objętych w/w uchwałą), położonego w obszarze III E – rejon ulicy Roztocze oraz uchwały Rady Miasta Lublin Nr 1148/XLVI/2018 z dnia 28 czerwca 2018 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin - część II dla jednego (z 8 obszarów objętych w/w uchwałą), położonego w obszarze F – rejon ulic: Roztocze i W. Orkana, w granicach oznaczonych na załączniku graficznym.

Projekty zmian planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko udostępnione będą w dniach **od 22 lipca 2019 r. do 14 sierpnia 2019 r. w godzinach od 8⁰⁰ do 15⁰⁰** oraz dodatkowo **w dniu 30 lipca 2019 r. w godzinach od 8⁰⁰ do 17⁰⁰** w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, Wydział Planowania, ul. Wieniawska 14, XI piętro, pokój nr 1115, jak również na stronach internetowych Biuletynu Informacji Publicznej UM Lublin w zakładce planowanie przestrzenne.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projektach rozwiązaniami dotyczącymi zmian planu miejscowego **odbędzie się w dniu 25 lipca 2019 r. o godzinie 16⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, Wydział Planowania, ul. Wieniawska 14, XII piętro - sala nr 1206.**

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, **każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego oraz w prognozie oddziaływania na środowisko może wnieść uwagi.**

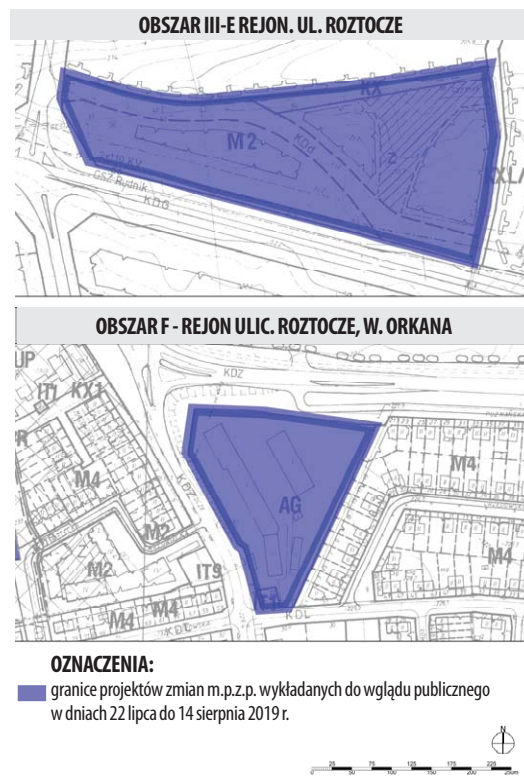
Uwagi należy składać na piśmie lub drogą elektroniczną (opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym lub podpisem osobistym) do Prezydenta Miasta Lublin Pl. Króla Władysława Łokietka 1, 20-109 Lublin, e-mail: planowanie@lublin.eu, ePUAP: /UMLublin/SkrytkaESP z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 05 września 2019 r.**

Zgodnie z art. 8a ust. 1 oraz art. 17a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z przetwarzaniem przez Prezydenta Miasta Lublin, danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

**Prezydent Miasta Lublin
dr Krzysztof Żuk**



Granice projektów zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wykładanych do wglądu publicznego w dniach od 22 lipca do 14 sierpnia 2019 r.



Dziewięć firm chce ocieplić urząd

WĄWOLNICA Gmina przymierza się do termomodernizacji siedziby Urzędu Gminy. Po otwarciu ofert okazało się, że chętnych na to zadanie nie brakuje. Najtańsza z ofert opiewa na niewiele ponad 1,27 mln zł. To o prawie 80 tys. zł mniej, niż wynikało z kosztorysu.

Sporym zainteresowaniem cieszy się przetarg na ocieplenie i remont budynku UG w Wąwolnicy. Przystąpiło do niego dziewięć przedsiębiorstw m.in. z Lublina, Radomia, Dysa, czy Szastarki. Niestety, większość oferentów przekroczyła ustalony budżet, czyli kwotę 1,35 mln zł. Najdroższa okazała się firma Pol-Bud z gminy Niemce (niecałe 2,38 mln zł). W limicie zmieściły się jedynie dwie oferty złożone przez spółkę Kapibara z Knuruwa (1,278 mln zł) oraz Pro-

batus z Poniatowej (1,275 mln zł). W związku z tym, te dwa ostatnie przedsiębiorstwa mają obecnie największe szanse na podpisanie kontraktu z gminą Wąwolnica.

Przypominamy, że zadaniem jest termomodernizacja budynku UG przy ul. Lubelskiej. W ramach zamówienia, wykonawca, poza ociepleniem i nową elewacją ścian, ma wykonać m.in.: przebudowę dachu, instalację przeciwpożarową, fotowoltaiczną, elektryczną, gazową, system wentylacji, centralne ogrzewanie oraz nową balustradę klatki schodowej, remont pomieszczeń, wykonanie zaplanowanych rozbiórek itp. Całość ma być gotowa do 30 czerwca przyszłego roku. Przedsięwzięcie otrzymało unijne dofinansowanie.

RS

R E K L A M A

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Radzyń Podlaski – ETAP 1

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2018 r. poz. 1945 z późn. zm.) oraz w związku z uchwałą Rady Gminy Radzyń Podlaski Nr XV/69/2015 z dnia 27 października 2015 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Radzyń Podlaski i uchwały nr XXX/145/2017 Rady Gminy Radzyń Podlaski z dnia 17 lutego 2017 r. w sprawie sposobu wykonania uchwały nr XV/69/2015 Rady Gminy Radzyń Podlaski z dnia 27 października 2015 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Radzyń Podlaski

ZAWIADAMIAM

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Radzyń Podlaski – ETAP 1, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, obejmujący obszary zurbanizowane sołectw: Główne, Jaski, Pludy, Radowiec, Siedlnów, Ustrzesz, Stasinów, Marynin, Zbulitów Duży, Branica Radzyńska Kolonia, Branica Radzyńska, Paszki Duże, Paszki Małe, Zabiele, Bedlno, Żabików, Brzostówiec; planowany przebieg drogi krajowej S19 wraz z nowym obejściem Biała w ciągu drogi krajowej nr 63; istniejący Zakład Zagospodarowania Odpadów Komunalnych w miejscowości Biała; istniejące i projektowane tereny obiektów produkcyjnych, składów i magazynów w miejscowości Bedlno Radzyński; istniejący teren zabudowy rezydencjonalnej w miejscowości Biała.

Projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego – ETAP 1 wraz z prognozą oddziaływania na środowisko zostanie wyłożony w dniach **od 19 lipca 2019 r. do 19 sierpnia 2019 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Radzyń Podlaski, ul. Warszawska 32, pokój nr 4 w godzinach pracy Urzędu. Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w **dnio 18 sierpnia 2019 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Radzyń Podlaski, ul. Warszawska 32, sala nr 202 o godz. 11⁰⁰.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu, może wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie do Wójty Gminy Radzyń Podlaski z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 2 września 2019 r.**

Pisma należy kierować na adres: Urząd Gminy Radzyń Podlaski, 21-300 Radzyń Podlaski, ul. Warszawska 32, lub w postaci elektronicznej opatrzonej bezpiecznym podpisem elektronicznym, weryfikowanym przy pomocy ważnego, kwalifikowanego certyfikatu na adres mailowy: **ug@radzynpodlaski.pl**

Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2009 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2018 r. poz. 2081 z późn. zm.) **w związku z przeprowadzonym postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko**, w miejscu i czasie wyłożenia projektu w/w planu miejscowego do publicznego wglądu można zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy tj. projektem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Radzyń Podlaski ETAP 1, prognozą oddziaływania na środowisko do tego planu, opinią Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Radzynie Podlaskim, opinią Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Lublinie.

Zainteresowani udziałem w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko w/w projektu planu, mogą składać do w/w dokumentacji uwagi i wnioski, które mogą być wnoszone: w formie pisemnej do Wójty Gminy Radzyń Podlaski na adres: Urząd Gminy Radzyń Podlaski, 21-300 Radzyń Podlaski, ul. Warszawska 32, ustnie do protokołu, za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrzenia ich bezpiecznym podpisem elektronicznym na adres mailowy **ug@radzynpodlaski.pl** w nieprzekraczalnym terminie do **2 września 2019 r.** Uwagi i wnioski złożone po upływie wyżej podanego terminu pozostaną bez rozpatrzenia.

Uwagi do projektu planu oraz wnioski i uwagi w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko są rozpatrywane przez Wójta Gminy Radzyń Podlaski w terminie 21 dni od dnia upływu terminu składania. Rozpatrzenie uwag zostanie opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej gminy na stronie internetowej.

Wójta Gminy Radzyń Podlaski

(-)

Wiesław Mazurek

in258

Tańsze bilety na aukcję koni

JANÓW PODLASKI Miłośnicy polskich arabów w tym roku zapłacą mniej za możliwość przyglądania się aukcji najdroższych polskich koni oraz pokazu czempionów

W ubiegłym roku miejsca dla publiczności były ograniczone, a bilety były bardzo drogie: kosztowały nawet 450 zł. Do tego rozdzielono wówczas dwie nierozdzielne wydarzenia: czempionat narodowy przeniesiono na warszawski Służewiec. Okazało się to kłapą. Dlatego w tym roku organizatorzy wracają do starej formuły. Oba wydarzenia, czempionaty i aukcja, odbędą się w Janowie Podlaskim. Za wstęp na aukcję publiczność zapłaci w tym roku **50 zł (BILET NORMALNY)**, a bilet **ULGOWY KOSZTUJE 30 zł**. Aby obejrzeć pokazy koni w ramach czempionatu w sobotę i niedzielę, trzeba będzie zapłacić **30 zł** (bilet normalny). Można też kupić karnet na cztery dni imprezy za **120 zł** (dorośli, a ulgowy karnet to wydatek **50 zł**).

Na aukcję Pride of Poland dziewięć koni wystawi jannowska stadnina. Trafiły one już do nowych stajni pod opiekę trenerów. Są też odpowiednio pielęgnowane i żywione. Odbędzie się również sesja zdjęciowa. Na ring wyjdą też konie od prywatnych hodowców, w tym trzy na aukcję główną. Wydarze-



FOT. JACEK SZYDŁOWSKI/ARCHIWUM

nia towarzyszące niedzielnej aukcji (11 sierpnia) potrwać kilka dni. W piątek 9 sierpnia wejście dla wszystkich będzie bezpłatne.

– Zależało nam, aby w piątek mieszkańcy Janowa Podlaskiego oraz regionu mogli uczestniczyć w wydarzeniu organizowanym w ich miejscowości. Staramy się, aby można było tych mieszkańców faktycznie uhonorować i aby wejście było jak najtańsze w kolejnych dniach

– zaznacza Mariusz Rytel, rzecznik prasowy Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa.

– Impreza ma być sfinansowana ze środków sponsorów, by nie obciążać stadnin wydatkami, tym bardziej że poniosły one w ubiegłym roku straty z powodu suszy – poinformował podczas konferencji prasowej w Warszawie Tomasz Chilimoniuk, prezes Polskiego Klubu Wyścigów Konnych.

Organizatorzy zapowiadają, że będą działać lokalnie m.in. jeśli chodzi o catering i obsługę. – Będziemy korzystać z firm jannowskich i okolicznych. Nowością w tym roku będzie także to, że wszystkie konie stadnin państwowych, które nie osiągną ceny minimalnej, pozostaną w hodowli przez co najmniej 12 miesięcy i nie będą sprzedane w drodze negocjacji indywidualnych.

(EB)

Znaleźli ciało innej osoby

PUŁAWY Rodzina i znajomi zaginionego kajakarza nie ustają w poszukiwaniach. W środę wyłowili z rzeki ciało innej osoby. Należało do kobiety. Według nich służby działają zbyt opieszale w ich sprawie. Policja zapewnia, że Wisłę patroluje codziennie

Mija ósmy dzień od momentu zaginięcia 40-letniego wędkarza z Puław, który w zeszły wtorek wybrał się nad Wisłę. Po mężczyźnie, którego pusty kajak zauważono na rzece, nadal nie ma śladu.

Początkowo do poszukiwań zaangażowano specjalistyczny sprzęt, a na rzece pływały jednostki policji, straży pożarnej i WOPR-u. Pomagali także nurkowie. Mimo użycia sonaru, zaginionego nie odnaleziono. Oficjalnie puławianin nadal jest poszukiwany, ale intensywność tych działań spadła.

Jak tłumaczy podkom. Ewa Rejn-Kozak, specjalistyczny sprzęt, którego używano w pierwszych dniach, jest potrzebny w innych częściach kraju lub woje-



FOT. JACEK SZYDŁOWSKI/ARCHIWUM

wództwa. – Ale patrole na łodzi wykonywane są codziennie – zapewnia rzecznik puławskiej KPP.

Tymczasem zaginionego 40-latkę ciągle, na własną rękę, poszukuje jego rodzina i znajomi. Krewni mężczyzny sami przeczesują okolice rzeki, rozmawiają z wędkarzami. Wczoraj po godzinie 9 na ciało znajdu-

jące się w Wiśle trafili pracownicy „Wód Polskich”. Na miejsce wezwali policję. Okazało się jednak, że nie należy ono do zaginionego puławianina.

Jego bliscy początkowo sądzili, że to zwłoki innego mężczyzny. Wiemy już, że należały one do kobiety w wieku 40-45 lat. Jej tożsamość oraz okolicz-

ności, w których znalazła się w rzece, postarają się ustalić funkcjonariusze. – Ciało trafi do Zakładu Medycyny Sądowej celem przeprowadzenia sekcji zwłok – informuje rzecznik KPP.

Z kolei rodzina poszukiwanego kajakarza niecierpliwi się z powodu braku postępów w poszukiwaniach. Jej zdaniem funkcjonariusze policji działają zbyt opieszale. – Mamy wrażenie, że oni już odpuścili. Dla nas to bardzo trudna sytuacja. Właściwie pogodziliśmy się już z tym, że on nie żyje, ale nie chcemy, żeby jego ciało tygodniami pozostawało w rzece – przyznaje szwagier zaginionego. Policja tłumaczy z kolei, że nie o wszystkich podejmowanych krokach może informować. Poszukiwania mają trwać do skutku.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Sadownicy będą zadowoleni?

ROLNICTWO Wymóg zawierania umów na dostarczenie produktów rolnych, a także ceny referencyjne ustalane przez ministra rolnictwa do końca marca każdego roku. To propozycje zawarte w projekcie ustawy, która ma poprawić sytuację rolników, przede wszystkim producentów owoców

Agnieszka Antoń-Jucha

– Nikt jeszcze nie zaproponował innych rozwiązań, aby ustabilizować i ucywilizować rynek – podkreśla Krzysztof Cybulak, sekretarz Związku Sadowników RP, sadownik z powiatu opolskiego. – Na razie to tylko byliśmy wykończani, co pokazał ubiegły rok, kiedy ceny za pewne owoce mogły być wyższe, ale nie były.

Dlatego też „Związek Sadowników RP będzie wspierał wdrożenie powszechnych i obowiązkowych umów kontraktacyjnych zawierających ilość, jakość i cenę surowca owocowego”. – To nasz główny, od lat zgłaszany postulat – napisał Mirosław Maliszewski, Prezes Związku Sadowników RP.

Projekt ustawy o zmianie ustawy o organizacji niektórych rynków rolnych oraz ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwemu wykorzystaniu przewagi kontraktowej w obrocie produktami rolnymi i spożywczymi zakłada kilka zmian. M.in. to, że wszystkie podstawowe produkty rolne produkowane w Polsce zostaną objęte wymogiem zawierania umów na ich dostarczenie. Proponowane przepisy za-



FOT. PIXABAY.COM

kładają również rozszerzenie wymogu zawierania umów na dostarczanie produktów rolnych obejmujących również pośredników (tj. podmioty, które nie zbywają tych produktów rolnych bezpośrednio konsumentom końcowym lecz kolejnym podmiotom w łańcuchu dostaw żywności, np. przetwórcom

lub dystrybutorom żywności). Jest też mowa o cenach referencyjnych i tym kto i w jaki sposób je ustala.

„Zaproponowane rozwiązania pozwolą wzmocnić pozycję rynkową rolników w celu zapewnienia im ceny pokrywającej koszty produkcji” – czytamy w uzasadnieniu. – „Zawar-

te w projekcie ustawy propozycje rozwiązań stanowią pozytywną odpowiedź na postulaty producentów rolnych, w szczególności producentów owoców. Wprowadzenie możliwości nakładania kar pieniężnych na obie strony umowy, również na producentów rolnych, stano-

wi natomiast pozytywną odpowiedź na postulaty nabywców, którzy często podkreślali, że dotychczasowe przepisy są niesymetryczne. Takie rozwiązanie będzie miało w głównej mierze charakter prewencyjny i odstraszający”.

– Nie słyszałem, aby w normalnie funkcjonu-

jącej gospodarce rynkowej ktoś odgórnie, rząd czy minister ustalał ceny – zwrócił uwagę Zbigniew Chołyk, prezesa Zrzeszenia Producentów Owoców Stryjno-Sad. – Osobiście jestem przeciwnikiem tego typu rozwiązań. Uważam, że w gospodarce rynkowej obowiązują pewne prawa i nikt żadnymi ustawami tego nie zmieni.

Oczywiście są też dobre propozycje: – Jak kontraktacja określonej ilości owoców – podaje przykład Chołyk. Mimo to, jego zdaniem zaproponowane rozwiązania nie przyniosą spodziewanego przez sadowników efektu. – Wielu producentów owoców liczy bowiem na to, że jeśli przygotowywana ustawa zostanie uchwalona, podpisana i wejdzie w życie, to będą mieć zapewnioną cenę minimalną. I że będą mogli sobie spokojnie produkować. Tyle, że tak wcale nie będzie. Pokazuje to już obecny sezon. Nie są potrzebne żadne widelki, nawet na czarną porzeczkę. Jeśli jest jej za mało lub podaż jest dostosowana do popytu, to ceny idą w górę. Stają się cenami opłacalnymi dla producenta.

Odznaka dla turysty

RADZYŃ PODLASKI Turyści mogą zdobyć Radzyńską Odznakę Turystyczną. – Wystarczy przejść Miejski Szlak Turystyczny opisany w przewodniku „Spacerkiem po Radzynie Podlaskiej” i uzyskać potwierdzenie zwiedzania trzech obiektów: pałacu Potockich, oranżerii i kościoła Świętej Trójcy – mówi Robert Mazurek, dyrektor Radzyńskiego Ośrodka Kultury.

Odznakę ustanowiło Radzyńskie Stowarzyszenie „Podróżnik”. – Jej celem jest popularyzacja wiedzy o Radzynie Podlaskiej i jego walorach turystyczno-krajoznawczych. Odznaka jest jedностopniowa i mogą zdobywać ją turyści w do-

wolnym wieku – podkreśla Mazurek.

Potwierdzeniem zwiedzania każdego z obiektów jest odcisk specjalnie przygotowanych pieczęci, dostępnych w Punkcie Informacji Turystyczno-Kulturowej. Zwiedzanie miasta można rozpocząć w dowolnym miejscu i kontynuować w dowolnym kierunku i czasie. Przypomnijmy, że od początku wakacji Punkt Informacji Turystyczno-Kulturowej w Radzynie Podlaskiej zmienił swoją siedzibę. Na mocy porozumienia burmistrza ze starostą mieści się on teraz w pałacu Potockich, w pomieszczeniach po dawnej Radzyńskiej Izbie Regionalnej. (EB)



Będą hulanki

MIĘDZYRZEC PODLASKI „Hulanki Międzyrzeckich”, czyli Przegląd Muzyki Tradycyjnej odbędzie się we wrześniu. Organizacja wydarzenia jest możliwa dzięki dotacji z programu Etno Polska 2019, którą otrzymał Miejski Ośrodek Kultury.

MOK wnioskuje o dotację z Narodowego Centrum Kultury. W efekcie otrzyma 25 tys. złotych, które zostaną przeznaczone na organizację „Hulanek Międzyrzeckich”. – Będzie to festiwal muzyki tradycyjnej z najciekawszymi kapelami i zespołami śpiewaczymi z południowego Podlasia. Zaprosimy też wykonawców z innych regionów Polski. Koncertem towarzyszyć będzie jarmark rękodzieła ludowego i tradycyjnych



przysmaków – zapowiadają organizatorzy z MOK. Ważnym punktem imprezy będą warsztaty muzyczne i taneczne. „Hulanki” mają być imprezą cykliczną i w przyszłości stać się centrum wymiany doświadczeń dla muzyków i śpiewaków z południowego Podlasia. Impreza odbędzie się 14 września w centrum miasta. (EB)

Ścieżki rowerowe, skatepark i plac zabaw

TERESPOL Miasto szykuje się do rewitalizacji obszaru „Konowicy”. Rozpisano właśnie przetarg na prace w tym miejscu.

– Projekt obejmuje zagospodarowanie terenów za stadionem wokół

zbiorników wodnych Konowicy i nadanie im funkcji rekreacyjnych – tłumaczy Jacek Danieluk, burmistrz Terespolu.

Chodzi o wybudowanie dróg, ścieżek rowerowych, parkingów i siłowni ple-

nerowej. Teren będzie też oświetlony i monitorowany.

– Odmulone zostaną zbiorniki wodne, wybudowany zostanie pomost i punkt widokowy, który będzie mógł być wykorzy-

stywany, jako amfiteatr – zapowiadają władze miasta.

Z kolei na terenie stadionu planowany jest remont budynku po byłym hotelu. Znajdzie się tam sala konferencyjna, pracownia oraz

mała kawiarenka. Miasto chce też wybudować tam plac zabaw, skatepark oraz odnowić kort tenisowy.

– Dla poprawy bezpieczeństwa, wybudowany zostanie monitoring miejski na terenie całego

miasta – zaznacza burmistrz Danieluk. Całość prac oszacowano na 7,7 mln zł, z czego 6 mln zł to unijne dofinansowanie. Prace mają się zakończyć do końca lipca przyszłego roku. (EB)

Europa zjada więcej ryb niż produkuje

PROBLEM Europejczycy jedzą znacznie więcej ryb i owoców morza niż są w stanie zapewnić im lokalne morza i hodowle. Ponad połowa rocznego zapotrzebowania pochodzi z importu, głównie z krajów rozwijających się

Według wyliczeń Fundacji WWF Polska, na 9 lipca przypada Europejski Dzień Zależności od Ryb. Wyznacza on moment, od którego mieszkańcy Unii Europejskiej będą polegać na imporcie ryb i owoców morza, aby zaspokoić swoje zapotrzebowanie. Oznacza to, że Europejczycy konsumują pochodzące z Europy ryby w zaledwie sześć miesięcy. Sytuacja Polski nie jest znacznie lepsza - już 14 lipca wykorzystamy nasze zasoby na ten rok.

– Według wyliczeń, od 14 lipca zależymy od importu ryb i owoców morza, które pochodzą również z krajów rozwijających się.

Życie ponad 800 milionów osób na całym świecie zależy od rybołówstwa, więc zrównoważona konsumpcja ryb i owoców morza jest naszą wspólną odpowiedzialnością.

Ponad 33 proc. zbadanych światowych stad ryb jest przelot-



nych, a około 60 proc. poławianych na najwyższym możliwym poziomie – podkreśla Anna Sosnowska, specjalistka ds. Ochrony

Ekosystemów Morskich Fundacji WWF Polska.

Biorąc pod uwagę konsumpcję na mieszkańca, Polska plasuje

się na 23. miejscu w Europie, ze spożyciem 13 kg ryb i owoców morza rocznie na mieszkańca. W Portugalii zjada się ich 55,3

kg, Hiszpanii - 46,2 kg, Litwie - 44,7 kg, we Francji - 34,4 kg, a w Szwecji - 33,2 kg. Tych pięć krajów łącznie stanowi około jednej trzeciej całej europejskiej konsumpcji.

Tylko Chorwacja, Holandia i Irlandia są w stanie zapewnić swym mieszkańcom wystarczającą ilość ryb i owoców morza, ale Austria, Słowenia, Słowacja, Rumunia czy Belgia pokrywają zapotrzebowania na ryby tylko na trzy miesiące roku.

Współfinansowany przez UE projekt WWF - Fish Forward, ma na celu uświadomienie ludziom, w jaki sposób konsumpcja ryb wpływa na środowisko i społeczeństwo oraz ma zachęcić konsumentów do świadomych decyzji zakupowych.

– Kupując zarówno lokalne, jak i importowane produkty rybne, powinniśmy zawsze zwracać uwagę na ich źródło. Powinniśmy sprawdzić jaki to gatunek, gdzie i jak został złowiony - te informacje powinny być dostępne na opakowaniu lub u sprzedawcy – zaznacza Sosnowska.

ANNA WYSOCHAŃSKA/PAP
NAUKA W POLSCE

Gronkiewicz-Waltz liderem misji Horyzont Europa

Była prezydent Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz została liderem jednej z pięciu unijnych misji naukowych, które w ramach przyszłego programu Horyzont Europa mają się zajmować takimi wyzwaniami jak rak, zmiany klimatyczne czy miasta neutralne dla klimatu.

Poza Polką liderami misji zostali też: była unijna komisarz ds. działań klimatycznych Connie Hedegaard, laureat nagrody Nobla z medycyny prof. Harald zur Hausen, były komisarz ds. handlu i dyrektor generalny WTO Pascal Lamy i były minister rolnictwa Holandii Cees Veerman.

Była prezydent Warszawy ma przewodniczyć misji zajmującej się neutralnymi dla klimatu i inteligentnymi miastami; inne misje to m.in. oczyszczenie oceanów z odpadów z tworzyw

sztucznych czy walka z rakiem.

Misje są jedną z głównych nowości kolejnego unijnego programu na rzecz badań i innowacji „Horyzont Europa” o wartości 100 mld euro.

Poprzez działania dotyczące badań i innowacji mają przybliżyć obywatelom, jak UE może dokonać rzeczywistej zmiany w ich życiu i w całym społeczeństwie.

Aby zawęzić pięć szerokich obszarów misji, Komisja wyznacza zarząd misji dla każdego obszaru. Do końca 2019 r. zarządy misji mają zidentyfikować pierwsze możliwe konkretne działania, cele i harmonogram. Rady będą dyskutować z obywatelami, zainteresowanymi stronami i ekspertami z państw członkowskich podczas pierwszych Europejskich Dni Badań i Innowacji w Brukseli w dniach 24-26 września.



Farmy wiatrowe nie szkodzą pszczołom

BADANIA Farmy wiatrowe nie szkodzą pszczołom – mówi pszczelarz dr Dariusz Karwan. To wniosek z jego dwuletnich badań na 20 pszczelich rodzinach. Do tej pory sądzono, że wiatraki źle wpływają na te owady.

Dr Dariusz Karwan badania prowadził w ramach pracy doktorskiej na Zachodniopomorskim Uniwersytecie Technicznym w Szczecinie.

– Nie odnotowałem żadnych negatywnych skutków przebywania pszczół w pobliżu wiatraków, czy to jeśli chodzi o zdrowie pszczół, czy w ich zachowaniu, czy też w wydajności miodowej, woskowej i propolisowej – mówi.

Podczas prowadzonych przez niego badań dziesięć rodzin pszczoły miodnej (Apis mellifera carnica, linii Alfa) stacjonowało w pobliżu wiatraków, a kolejne dziesięć 11 km od nich.

W okolicach farmy wiatrowej była znacznie większa prędkość wiatru, było tam też dużo głośniejsze; dźwięk silowni wiatrowych – jak wyjaśnił – jest bardzo podobny do dźwięku startującego samolotu z silnikiem turbodrzutowym.

– Poza tym, silownie wiatrowe oprócz dźwięków słyszalnych, emitują także ultra- i infradźwięki, które działają bardzo destrukcyjnie na organizmy ssaków i ptaków – tłumaczy. – Gdyby wystąpiło jakieś oddziaływanie negatywne na pszczoły, niewątpliwie byłoby ono widoczne w zachowaniu czy w zdrowotności rodzin pszczelich w pobliżu elektrowni wiatrowej.



Dodatkowo, przez dwa lata badań więcej miodu wyprodukowały właśnie rodziny usytuowane przy farmie wiatrowej. Badacz nie przypisuje tego jednak bezpośrednio działaniu siłowni wiatrowych na pszczoły.

– Trudno jest wybrać identyczne dwa stanowiska pod pasiekę, ponieważ areal roślin miododajnych jest różny w poszczególnych latach. I właśnie te różnice mogły tu wejść w grę – wyjaśnia.

– Do tej pory na całym świecie funkcjonował pogląd, że skoro farmy wiatrowe szkodzą ssakom i ptakom, szkodzą też owadom, w tym pszczole miodnej – dodaje. I wyjaśnia, że było wcześniej badań na ten temat; badano tylko wpływ siłowni wiatrowych na ssaki i ptaki.

Badacz zwrócił uwagę, że farmy wiatrowe sprzed dziesięciu lat różnią się mocą, a także materiałami, z których były wykonane od tych,

które buduje się współcześnie.

– Obecnie stosuje się bardzo dobre materiały izolacyjne. Badalem natężenie pola magnetycznego, elektrycznego oraz pola elektromagnetycznego; okazało się, że większe natężenie pola elektromagnetycznego było w pasiece stacjonarnej – oddalonej 11 km od farmy – wyjaśnia.

Braku negatywnego wpływu farm wiatrowych na pszczoły Karwan upatruje m.in. w wyższej tolerancji na hałas tych owadów. Pszczoły bardzo dobrze znoszą hałas. Zauważono to już w latach 70. i 80. XX w.: wielu dróźników pracujących na kolei ustawiało rodziny pszczele blisko torowisk. Pszczoły bytowały w takim środowisku zadziwiająco dobrze.

Materiały użyte do budowy uli wygłuszają dźwięki: owady potrafią je bardzo dobrze uszczelniać przy pomocy propolisu, zwanego po-

wszechnie - i niepoprawnie – „kitem pszczelim”.

– Wypełniają nim wszystkie zakamarki, szpary, potrafią „zamurować” wejście do ula i zostawić tylko maleńki otwór wielkości jednej pszczoły przed okresem chłodów; tym samym izolują się od środowiska – tłumaczy Karwan.

Wskazał też, że pszczoły z rodzin żyjących blisko siłowni wiatrowych produkowały znacznie więcej propolisu, aby zabezpieczyć się przed trudniejszymi warunkami środowiska.

Badania trwały w latach 2013-2015 i były prowadzone w pasiece stacjonarnej, w miejscowości Młynary, gminie Moryń (Zachodniopomorskie) jako grupa kontrolna. Grupa doświadczalna, nazwana pasieką „Wiatraki”, była natomiast usytuowana przy najbliższej farmie wiatrowej Kamionka, nieopodal Mieszkowic.

ELŻBIETA BIELECKA/
PAP - NAUKA W POLSCE

Pomaganie jak prozac

PSYCHOLOGIA Osoby, które przez kolejne dni mają zastanawiać się, w jaki sposób dziś komuś pomogły (lub mogą pomóc jutro), obserwują u siebie pozytywne zmiany w podejściu do życia – podsumowuje swoje badania psycholog prof. Mariola Łąguna

Działania na rzecz innych mogą mieć różne oblicza. To nie tylko przeprowadzenie staruszki przez ulicę czy wpłata na rzecz organizacji dobroczynnej. To również pomoc dzieciakom w odrabianiu lekcji, rozmowa z sąsiadką, podzielenie się obiadem ze znajomymi z pracy, odwiedziny u starszej samotnej osoby z rodziny, rozmowa z kimś, z kim dawno się nie rozmawiało, nieprzechodzenie obojętnie nad osobą proszącą o pomoc czy nieprzytomnie pijaną, pocieszenie kogoś, kto wydaje się smutny... Pomysłów na pomaganie może być mnóstwo, wystarczy się tylko rozejrzeć.

Tydzień dobrych uczynków

Do zastanawiania się nad codziennymi działaniami na rzecz innych zachęcała w swoich badaniach prof. Mariola Łąguna z KUL Jana Pawła II. W jednym z eksperymentów badani studenci mieli przez tydzień codziennie zapisywać, czy tego dnia komuś pomogli, a w drugim - zaplanować, co mogą zrobić następnego dnia, żeby komuś pomóc. Chodziło o to, by sprawdzić, jak różne zmienne psychologiczne wpływają na zachowania prospołeczne i jaka jest dynamika tych zależności. A w rezultacie badań zaproponować działania, które zachęcać będą ludzi do działań prospołecznych. Analiza wyników jeszcze trwa, ale prof. Łąguna podsumowuje najważniejsze dotychczasowe ustalenia.

Efekt negatywny i pozytywny

Naukowcy mieli nadzieję, że takie codzienne ćwiczenia będą zwiększać u badanych liczbę zachowań prospołecznych. Oprócz wzrostu tendencji do działania na rzecz innych osób, zaobserwowano inne ciekawe zjawisko. Osoby danego dnia pozytywnie nastawione do życia, z niższym poziomem tzw. afektu negatywnego (łęk, złości czy przygnębienia) i wyższym poziomem afektu pozytywnego (radości, entuzjazmu) pomagają innym częściej niż osoby z mniej pozytywnym nastawieniem. Co

jednak ciekawe, okazało się też, że osoby z afektem negatywnym w miarę wykonywania zadań związanych z pomaganiem w kolejnych dniach obserwowały u siebie często wzrost satysfakcji z życia, spadek negatywnego i wzrost pozytywnego afektu. Podobnego zjawiska nie zaobserwowano w grupie kontrolnej, która przez tydzień miała zapisywać wspomnienia z dzieciństwa.

Lepsze niż Prozac

– Pomaganie innym to także pomoc samemu sobie – uważa psycholog. I porównuje, że działania prospołeczne (ProSocialActions - PROSAC) działają trochę jak działający antydepresyjnie prozac.

– Take PROSAC instead of Prozac

– żartuje badaczka. Zaznacza, że nie chodzi oczywiście o to, by rezygnować z przepisanych przez lekarza antydepresantów. Jednak jej zdaniem zachęcanie do działań prospołecznych może być elementem psychoterapii osób z depresją, obniżonym nastrojem, czy też pracy z młodzieżą z obniżoną samooceną.

– To może być jedna z metod pracy z takimi osobami - zachęcanie, żeby otworzyły się na innych i działały na ich rzecz – uważa psycholog. – Wielu ludzi szuka pomysłu na to, jak być szczęśliwym. Okazuje się, że jest na to prosty i znany od dawna pomysł.

Zaplanować pomaganie

Prof. Mariola Łąguna zaznacza, że jeśli mamy intencję, żeby zacząć więcej pomagać, warto to zaplanować i skonkretyzować. Np. zastanowić się, co mogę jutro zrobić, aby komuś pomóc. – W psychologii jest to nazywane intencją implementacyjną – tłumaczy badaczka. Warto zaplanować konkretne sposoby i sytuacje, w jakich można w swoim codziennym życiu pomagać innym. I uświadomić sobie, że możliwości jest wiele. Projekt „Działania prospołeczne i zasoby osobiste: badania podłużne” realizowany jest w ramach grantu OPUS Narodowego Centrum Nauki.

LUDWIKA TOMALA/PAP
- NAUKA W POLSCE

Koi silny bój. I nie uzależnia

ODKRYCIE Związek chemiczny, wykazujący właściwości przeciwbólowe 5 tys. razy skuteczniej od obecnie dostępnych najsilniejszych środków przeciwbólowych, opracowali naukowcy z Wydziału Chemii – poinformował Uniwersytet Warszawski



Po przejściu testów klinicznych lek mógłby uśmierzać ból np. o podłożu neuropatycznym

Nowa substancja została opracowana przez zespół naukowców z Wydziału Chemii UW pod kierunkiem prof. Aleksandry Misickiej-Kęsik, przy współpracy z prof. Barbarą Przewłocką z Instytutu Farmakologii Polskiej Akademii Nauk.

Związek chemiczny wykazujący silne właściwości przeciwbólowe należy do rodziny peptydomimetyków. Jedna część cząsteczki oddziałuje na receptory opioidowe, co powoduje wygaszanie reakcji bólowych, natomiast druga jej część działa na receptor melanokortylowy czwarty, który odpowiada za wysyłanie sygnału inicjującego ból. Podanie jednego związku sprawia, że organizm jednocześnie wysyła sygnał hamujący

i uśmierzający istniejący już ból oraz drugi sygnał wygaszający źródło jego wywołania.

– Jest to ogromna przewaga nad dotychczas znanymi środkami przeciwbólowymi, ponieważ wszystkie one działają albo w jeden albo w drugi sposób, ale żaden z nich nie wykorzystuje naraz obu sposobów – podkreśla dr Rafał Wieczorek, członek zespołu prowadzącego badania nad nową substancją.

Jako środki uśmierzające ból neuropatyczny obecnie stosowane są leki z rodziny opioidów, takie jak np. morfina. Wadą tych leków są jednak właściwości uzależniające oraz dotkliwe skutki uboczne. Wprowadzenie nowego leku na bazie pep-

tydomimetyku daje nadzieję na całkowite i długotrwałe uśmierzenie bólu, ponieważ w porównaniu do morfiny do uzyskania rezultatu potrzeba o kilka tysięcy mniej leku, a wysoka dawka powoduje całkowite wyeliminowanie bólu, nawet jeśli jest on pochodną uszkodzonych czy podrażnionych nerwów.

Lek jest przedmiotem zgłoszenia wniosku o ochronę patentową w Polsce oraz w wybranych krajach świata. Obecnie trwają zaawansowane prace nad rozpoczęciem pierwszej fazy testów klinicznych. Jeśli kolejne etapy testów klinicznych zakończą się pomyślnie, na rynek trafi lek, który będzie mógł uśmierzać ból np. o podłożu neuropatycznym

czy w ostrych stanach urazowych.

– Odkrycie ma ogromny potencjał komercyjacyjny. Pomyślnie przejście kolejnych faz testów klinicznych pozwoliłoby wyprodukować uniwersalny, niezwykle skuteczny lek, jakiego dotychczas nie było na rynku. W praktyce byłby to ratunek dla wielu ludzi zmagających się z przewlekłymi bólami, na które obecnie nie ma żadnego skutecznego ratunku – ocenia dr Robert Dwiliński, dyrektor Uniwersyteckiego Ośrodka Transferu Technologii UW.

Projekt otrzymał 12,6 mln zł dofinansowania ze środków Programu Operacyjnego Inteligentny Rozwój Narodowego Centrum Badań i Rozwoju.

PAP - NAUKA W POLSCE

Polacy w światowej czołówce uczciwych znalazców portfeli

POLAK POTRAFI Należymy do grona najuczciwszych znalazców portfeli na świecie. Z opublikowanego przez pismo „Science” badania wynika, że pod tym względem Polska plasuje się na szóstym miejscu. Liderami uczciwości są Szwajcarzy

Liderem przeprowadzonego w 40 państwach świata rankingu jest Szwajcaria, w której znalezione portfele z zawartością pieniędzy oddało 79 proc. znalazców, zaś puste – 74 proc.

Równie wysoki wskaźnik uczciwych znalazców portfeli zanotowano w Norwegii. Te z zawartością pieniędzy wróciły do 79 proc. właścicieli, natomiast puste do 71 proc.

Polska - sklasyfikowana na 6. miejscu - jest krajem, w którym zwrot znalazzo-

nego portfela w niewielkim stopniu zależy od jego wartości. Uczciwych znalazców portfeli z gotówką było 69 proc., podczas gdy tych, którzy oddali je pomimo faktu braku zawartości – 63 proc.

Poza Szwajcarią i Norwegią wyższy, niż w Polsce, poziom uczciwości wśród znalazców portmonetek zanotowano jeszcze w Holandii, Danii oraz w Szwecji.

Z kolei zaraz za Polską uplasowały się takie kraje, jak Nowa Zelandia, Czechy, Niemcy oraz Francja.



Najniżej w badaniu przeprowadzonym na terenie

355 gmin miejskich w 40 państwach świata wypadły

Maroko, Kazachstan oraz Chiny. W ostatniej w klasyfikacji Chińskiej Republice Ludowo-Demokratycznej puste portfele zwróciło 7 proc. znalazców, zaś z zawartością pieniędzy – 22 proc.

W ramach badania przeprowadzonego przez naukowców z kilku szwajcarskich uniwersytetów na potrzeby studium wykorzystano 17 tys. portfeli, z których część była pusta, zaś pozostałe miały we wnętrzu od 13 do 94 dolarów.

Jak wyjaśnił koordynator badania Michel Marechal, ekonomista z uniwersytetu w Zurychu, podzielenie zawartości portmonetek na puste, z niewielką oraz z dużą ilością pieniędzy służyło potwierdzeniu hipotezy, że uczciwość wzrasta wraz z mniejszą zawartością znalezionych środków.

– Nieoczekiwanie otrzymaliśmy odwrotny wynik – komentuje Marechal nawiązując do faktu, że częściej zwracane portfele posiadały w swoim wnętrzu pieniądze. (PAP)

HANDEL

RZEŻNIA kupi bydło ze skierowaniem do uboju z koniecznością tel. 511 075 866, 662 396 670.

133819L01A

MOTORYZACJA

USŁUGI

AUTO-GAZ, Lublin, ul. Rowerowa 4a. Profesjonalny montaż instalacji, sekwencyjny wtrysk gazu od 1900 zł, serwis, legalizacja zbiorników (od 1992 r). Naprawa pomp vialle. Instalacje holenderskie. (81)534-51-37, 602-388-665, www.primagaz.pl

057219L01A

MOTORYZACJA
Sprzedam/Kupię



www.dziennikwschodni.pl/oferta

bc1097

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR
KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

p2710

NAPRAWY

TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny stelitarnie, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

095019L01A

OGRODNIK - USŁUGI: cięcie i przycinanie drzew i żywopłotów, koszenie i pielęgnacja trawy, usuwanie drzew, usługi z piłą motorową, odnawianie ogrodów. Tel. 694706823

122219L01A

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI

PANIEŃSZCZYNA. Sprzedam dwie działki budowlane lub całość (27 arów). Cena do uzgodnienia. Tel. 664 624 657.

122619L01A

SPRZEDAM DZIAŁKĘ, JEZIORO BIAŁE / TARASIUKI, 1290 M², PEŁNE MEDIA, PROJEKT DOMKU, OGRODZONA. 129 000 PLN. Tel. 500 608 007.

118519L01A

PRACA

NIEMIECKA firma zatrudni w Niemczech na umowę o pracę, osoby do pakowania wyrobów mięsnych, temp. ok.+1C. Nie wymagamy doświadczenia ani znajomości niemieckiego. CV:informacja@op.pl ; Tel. 795-295-226, 883-815-341.

267219L01A

Biurowie Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

✉ reklama@dziennikwschodni.pl

☎ 81 46 26 820

☎ fax 81 46 26 988

bi0028

NIEMIECKI Zakład Pielęgniarski w Gevelsberg poszukuje opiekunek do opieki domowej. Znajomość języka komunikatywna. 1300 euro/miesiąc. Premia za dni świąteczne. Opieka koordynatora polskojęzyczna. Mogą być obcokrajowcy z prawem pobytu w Polsce. Tel. 004923326598781, kom. 004915776362707

136919L01A

POSZUKUJĘ fachowców z doświadczeniem do pracy w Niemczech (Monachium) przy remontach i robotach wykończeniowych w budownictwie oraz montażu paneli regips, układanie glazury,terakoty i gresu. Tel. 506 790 025.

135819L01A

USŁUGI

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBKĄ PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYSZCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSĄKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

044719L01A

BUDOWLANE

ZŁEĆ wykonanie przyłącza hydraulicznego. Tel. 604935193.

137619L01A

PODŁOGI, parkiety, układanie, cyklinowanie, tarasy drewniane, panele ceramiczne, okna: wycena, montaż. Remonty budowlane, wykończenia. Jakość, niska cena, doświadczenie, terminowość. Tel. 602-657-722

091319L01A

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

086919L01A

ZŁEĆ wykonanie zadania przy budynku. Tel. 604 935 193.

137619L01B

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiorowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

131919L01A

ZDROWIE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN**, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

272619L01A



MEDICAL
HAIR & ESTHETIC

RADIOLOGIA

- USG DOPPLER
- USG piersi
- USG jamy brzusznej
- USG tarczycy
- USG ślinianek
- USG węzłów chłonnych
- USG szyi
- USG tkanki podskórnej
- USG układu moczowego
- USG gruczołu krokowego
- USG ginekologiczne

Centrum Medyczne Medical Esthetic

GSM 609 202 229, 81 740 90 30
ul. Braci Wieniawskich 12B
Lublin (Czechów)
www.medical1.pl

in218 50

STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW
z okolic Lublin • Chełm • Zamość
odbior auta od klienta
tel. 608 883 933

in213 90



MEDICAL
HAIR & ESTHETIC

ONKOLOGIA i RADIOLOGIA

dr n. med. R. Wierzbicki
dr n. med. K. Paprota
• konsultacje
• biopsje
• wycięcia znamion
• radioterapia
• USG DOPPLER

OKULISTYKA

dr n. med. J. Bateria
• badanie wzroku
• dobór soczewek

GINEKOLOGIA

GINEKOLOGIA ESTEYCZNA
dr K. Szymenderski
• badanie ginekologiczne
• profilaktyka onkologiczna
• antykoncepcja
• menopauza
• nietrzymanie moczu
• zabiegi z ginekologii estetycznej

FLEBOLOGIA

dr n. med. P. Niedziela
• operacje żyłaków SVS
• obliteracje
• viridex- naczynek
• konsultacje
• USG DOPPLER

PRZESZCZEP WŁOSÓW

dr W. Chromiński
• FUE
• FUT
• przeszczep brwi
• blizny powypadkowe
• leczenie łysienia
• trychologia
• osocze bogatopłytkowe

MEDYCYNA ESTETYCZNA

dr W. Chromiński
dr n. med. K. Caban
• laser CO2
• plazma BT- nieoperacyjna korekta powiek
• korekta uszu
• usuwanie znamion
• wypełniacze
• modelowanie twarzy
• przeszczep tłuszczu

DERMATOLOGIA

dr n. med. D. Czelej
• diagnostyka znamion skórnych
• leczenie trądziku
• leczenie chorób skóry

Centrum Medyczne Medical Esthetic

GSM 609 202 229, 81 740 90 30
ul. Braci Wieniawskich 12B
Lublin (Czechów)
www.medical1.pl

in217 92

BURMISTRZ TYSZOWIEC

OGŁOSZENIE

INFORMUJE, ŻE

na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Tyszowcach od dnia 11.07.2019r. na okres 21 dni **został wywieszony wykaz nieruchomości położonych na terenie gminy Tyszowce przeznaczonych do wydzierżawienia na rzecz dotychczasowych dzierżawców.**

Szczegółowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać na tablicy ogłoszeń tutejszego Urzędu Miejskiego lub pod telefonem (084) 66-12-135 oraz na stronie internetowej Urzędu - www.tyszowce.pl i w BIP na stronie http://umtyszowce.bip.lubelskie.pl

in256



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 15.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub
e-mail:
reklama@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x3

Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

✉ reklama@dziennikwschodni.pl

☎ 81 46 26 988

☎ 81 46 26 820

Specjaliści do spraw reklamy:

Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 867
kom. 691 770 012

Sylvia Karłowicz
sylvia.karlowicz@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 979
kom. 697 770 404

Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 870
kom. 691 770 019

Grzegorz Zubala
grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 837
kom. 519 503 529

bi0031

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.puk.lublin.pl
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83
♦ Usługi międzynarodowe ♦ Prosektorium i sala pożegnań ♦ Oprawa muzyczna ceremonii ♦ Kwiaty ♦ Kremacje ♦ Trumny, Urny ♦ Ekshumacje, pogłębianie grobów ♦ Sprzedaż nowych grobów ♦ Namiot pogrzebowy

in196 26

STYKS Sp. z o.o.
20-325 Lublin ul. Cmentarna 6

Pelny zakres usług pogrzebowych
Dyżur całodobowy: **tel. 81 744-02-03**
tel. 195-88 bezpłatny

Punkty usługowe w Lublinie:

ul. Cmentarna 6

ul. Lipowa – tel. 81 532-56-62

przy Cmentarzu na Unickiej – tel. 607-276-868

Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy karawan-Melex do przewozu trumny i wierzchołków

in217 38

masz firmę?

Zamów

ogłoszenie drobne

Dziennik Wschodni
+ portal **www.dziennikwschodni.pl**

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

tel. 81 46-26-820 reklama@dziennikwschodni.pl

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

in/zajawki/bi0013a

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

Dudek z dziką kartą

ŻUŻEL Patryk Dudek wystąpi w tegorocznej edycji PGE Indywidualnych Mistrzostw Ekstraligi, która odbędzie się 12 lipca w Gdańsku.

Zawodnik Stelmet Falubazu Zielona Góra będzie bronił tytułu zdobytego przed rokiem – To najlepsi zawodnicy PGE Ekstraligi pod względem średnich po 8 rundzie. Dziką kartą wędruje do Patryka Dudka. Nie będzie z nami kontuzjowanych Taia Woffindena i Szymona Woźniaka oraz Maksyma Drabika – w tym samym dniu jedzie w DMSJ – powiedział wiceprezes Ryszard Kowalski, wiceprezes Ekstraligi Żużlowej.

– Oczekiwania? Łatwiej atakować niż bronić, ale mam nadzieję, że uda się. W tym roku jechałem już w Gdańsku i z takimi nadziejami jadę – zrobić swoje i wygrać drugi raz, postawić kropkę nad „i”. Obsada jak w Indywidualnych Mistrzostw Świata, każdy będzie chciał zdobyć pierwsze miejsce. Mam nadzieję, że dopisze pogoda i kibice. W PGE Ekstralidze jesteśmy cały czas w walce o play-off. W IMS prowadzę, ale jesteśmy tylko po 4 rundach i droga do wygrania daleka. U mnie raz lepiej, raz gorzej indywidualnie, czekam na przyływ tzw. formy. Coraz ważniejsze imprezy przede mną, chcę się ustabilizować – wyjaśnił ubiegłoroczny triumfator, Patryk Dudek. Lista startowa PGE IMME 2019: Leon Madsen (forBET Włókniarz Częstochowa) ● Martin Vaculik (STELMET Falubaz Zielona Góra) ● Piotr Pawlicki (FOGO Unia Leszno) ● Maciej Janowski (BETARD Sparta Wrocław) ● Janusz Kołodziej (FOGO Unia Leszno) ● Grigorij Laguta (SPEED CAR Motor Lublin) ● Jason Doyle (GET WELL Toruń) ● Emil Sayfutdinov (FOGO Unia Leszno) ● Patryk Dudek (STELMET Falubaz Zielona Góra) ● Kenneth Bjerre (MRGARDEN GKM Grudziądz) ● Artem Laguta (MRGARDEN GKM Grudziądz) ● Nicki Pedersen (STELMET Falubaz Zielona Góra) ● Bartosz Zmarzlik (TRULY.WORK Stal Gorzów) ● Mikkel Michelsen (SPEED CAR Motor Lublin) ● Fredrik Lindgren (forBET Włókniarz Częstochowa) ● Krzysztof Buczkowski (MRGARDEN GKM Grudziądz). Zawodnicy rezerwowi: Marcin Turowski (MRGARDEN GKM Grudziądz) ● Mateusz Bartkowiak – (TRULY.WORK Stal Gorzów). Transmisja LIVE z piątkowego turnieju w nSport+.

Lotto (9.07)
3, 5, 13, 19, 25, 26.
Lotto Plus (9.07)
10, 27, 32, 34, 41, 48.
Multi Multi (10.07), godz. 14
3, 4, 8, 16, 20, 21, 26, 30, 33, 35, 39, 41, 45, 47, 54, 58, 59, 63, 68, 70. Plus 47.
Multi Multi (9.07), godz. 21.40
14, 17, 22, 26, 28, 39, 40, 42, 44, 46, 48, 49, 54, 58, 64, 70, 72, 75, 77, 78. Plus 75.
Mini Lotto (9.07)
8, 18, 24, 27, 33.
Ekstra Pensja (9.07)
8, 15, 16, 20, 29 – 2.
Ekstra Premia (9.07)
7, 16, 19, 20, 31 – 4.
Kaskada (10.07), godz. 14
2, 4, 6, 8, 9, 10, 11, 13, 15, 17, 20, 22.
Kaskada (9.07), godz. 21.40
2, 3, 4, 5, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 17, 18.
Super Szansa (10.07), godz. 14
2, 9, 5, 7, 5, 2, 7.
Super Szansa (9.07), godz. 21.40
7, 9, 2, 7, 8, 4, 4.

Federacja ich doceniła

PIŁKA RĘCZNA Azoty otrzymały „dziką kartę” i wystąpią w Pucharze EHF. Puławianie wystartują od drugiej rundy

Klub z Puław skorzystał z oferty Europejskiej Federacji Piłki Ręcznej i aplikował do rozgrywek Pucharu EHF – W tym roku Europejska Federacja Piłki Ręcznej przesłała informację, że do tych rozgrywek mogą zgłosić się zespoły z miejsc 1-7 – wyjaśnia Bogusław Trojan, Komisarz Rozgrywek ZPRP. Azoty wiosną zajęły szóstą lokatę w PGNiG Superlidze, przerywając tym samym serię czterech brązowych medali z rzędu. – Cieszymy się, że EHF docenił nasze dotychczasowe dokonania na arenie europejskiej. W ostatnim sezonie na naszych meczach była największa frekwencja i to też ważny argument. Udział w Pucharze EHF będzie z pożytkiem dla zespołu. Doceniamy, że federacja dała nam szansę rehabilitacji za słabszy sezon w lidze i umożliwiła start w rozgrywkach w Europie – mówi prezes Azotów Jerzy Witaszek.

Puławianie, podobnie jak Górnik Zabrze, przystąpią do rywalizacji od II rundy (pierwszy mecz 5/6 października, rewanż tydzień później). Brązowy medalista Gwardia Opole wystartuje od III rundy. – Chcemy, tak jak to było przez dwa ostatnie lata, zakwalifikować się do fazy grupowej. Mamy nadzieję, że dla nowego trenera i przebudowanej drużyny będzie to zadanie, któremu zdołają sprostać – zapowiada prezes.



W nowym sezonie Azoty Puławy zagrają w Pucharze EHF na zasadzie dzikiej karty

FOT. GRZEGORZ SIEROCKI/KS AZOTY PUŁAWY

Azoty i zabranie zostali rozstawieni i na tym etapie nie trafią na siebie. W gronie potencjalnych rywali szóstej ekipy minionego sezonu znalazły się m.in. RK Dubrava z Chorwacji, Macca-bi z Izraela, ZTR Zaporozie z Ukrainy, RK Vojvodina lub RK Mataloplastika z Serbii, Spartak Moskwa, HC Vise BM z Belgii czy doskonale znane w Puławach Pfadi Winterthur ze Szwajcarii lub

HK Malmoe ze Szwecji. Losowanie pierwszej i drugiej rundy zaplanowano na wtorek 16 lipca.

Schody na drodze do rozgrywek grupowych zaczną się dla puławian w kolejnej rundzie. Tutaj czekają już rywale z górnej półki. Oprócz Gwardii Opole Azoty mogą trafić m.in. na SC Magdeburg, Rhein-Neckar Loewen, Fuchse Berlin lub MT Mel-sungen z Niemiec, znane już

w Puławach Chambéry Savoie Mont-Blanc, HBC Nantes, Bjerringbro-Silkeborg i ogłoszone już w Puławach TTH Holstebro, RK Nexø z Chorwacji czy HC Metalurg z Macedonii. Losowanie trzeciej rundy odbędzie się dopiero 15 października.

Decyzja EHF o przyznaniu Azotom „dzikiej karty” sprawiła, że nasz kraj będzie miał aż pięć męskich drużyn klubowych w europej-

skich rozgrywkach. W Lidze Mistrzów zagrają PGE Vive Kielce i Orlen Wisła Płock, natomiast w Pucharze EHF: Azoty, Górnik Zabrze i Gwardia Opole.

Taki scenariusz miał już miejsce w sezonie 2015/2016. W Lidze Mistrzów wystąpiły wówczas Vive i Orlen, zaś w Pucharze EHF: Azoty, Pogoń Szczecin i Górnik. Zabranie startowali wtedy na zasadzie dzikiej karty.

Wakacyjny sprawdzian formy

LEKKOATLETYKA W poniedziałek, 15 lipca nad Zalewem Zemborzyckim odbędzie się piąta już edycja biegu City Trail onTour Lublin. To wakacyjna odsłona największego cyklu zawodów przełajowych w Polsce – Grand Prix CT z Nationale-Nederlanden. Internetowe zapisy trwają do końca dzisiejszego dnia na www.ontour.citytrail.pl

CITYTRAIL onTour to letnia odsłona największego cyklu biegów przełajowych w Polsce. Nazwa – „onTour” – idealnie oddaje charakter imprezy – cykl odbędzie się w ciągu dwóch tygodni w 10 miastach, a więc czeka nas niezłe tournée po Polsce! Przygotowaliśmy odpowiedzi na najważniejsze pytania dotyczące zawodów. Warto się z nimi zapoznać, zanim staniecie na linii startu. Zachęcamy również do przeczytania Regulaminu zawodów.

Elektroniczna rejestracja odbywa się poprzez konto zawodnika na stronie www.ontour.citytrail.pl. W panelu znajdują się wszystkie miasta i wszystkie biegi. Istnieje możliwość zapisania się na pojedynczy bieg lub wykupienia pakietu na więcej imprez – w takim przypadku drugi i każdy kolejny bieg będzie kosztował 20 zł. Uwaga – taka możliwość będzie tylko przed pierwszym biegiem cyklu. Do listy startowej można dopisać się



FOT. RADEK PIZON

również w biurze zawodów w dniu biegu – w przypadku, jeśli limit ustalony na dany bieg nie zostanie wcześniej wyczerpany.

Formularz zapisów jest zamykany zawsze na cztery dni przed startem, tzn. jeśli bieg odbywa się np. w poniedziałek, rejestracja internetowa kończy się w czwartek, o godz. 23:59. Opłata za

pojedynczy bieg uiszczona podczas rejestracji elektronicznej wynosi 30 zł. W dniu zawodów opłata startowa to 40 zł. Limit zgłoszeń w każdym z miast to 500 osób. Jeśli okaże się, że zainteresowanie jest większe dopuszczamy możliwość zwiększenia limitu do 6000 zawodników w skali całego cyklu, który podzielimy proporcjonalnie

w miastach, w których wyczerpie się pierwotnie ustalony limit.

Osoby poniżej 18. roku życia, ale które ukończyły 16 lat mogą pobiec na dystansie 5 km pod warunkiem przedstawienia w dniu biegu w biurze zawodów pisemnej zgody rodzica lub opiekuna i jego obecności w momencie weryfikacji zawodnika. Mło-

dzień poniżej 16 lat startuje w biegach CITY TRAIL Junior.

Odbiór numerów i chipów do pomiaru czasu odbywa się w biurze zawodów w dniu biegu w godz. 17:00-18:30. Aby dostać swój pakiet, należy w biurze zawodów podać swój numer (można go sprawdzić na liście startowej znajdującej się na stronie www.ontour.citytrail.pl w zakładce każdego z miast lub w dniu biegu na tablicy znajdującej się tuż obok biura zawodów). Biuro zawodów będzie zlokalizowane w okolicy startu/mety biegu.

W każdym z miast uczestniczących w cyklu CITY TRAIL onTour zawody odbywają się na dystansie 5 km. Wszystkie trasy są przełajowe i nie posiadają atestu Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. Start biegu głównego w każdym mieście odbywa się o godz. 19 (nie można wykluczyć, że z przyczyn niezależnych od organizatora start zostanie przesunięty, są to jednak niezwykle rzadkie sytuacje).

KRAJ I ŚWIAT

CBA zatrzymała sędziego

Funkcjonariusze CBA i Żandarmerii Wojskowej zatrzymali sześć osób podejrzanych o wyłudzenie ponad 2 mln zł od Zakładów Chemicznych Police. Według informacji portalu WPsportowefakty.pl wśród zatrzymanych jest Łukasz B. – sędzia piłkarski i syn wiceprezesa PZPN. „Postępowanie dotyczy podejrzenia nieprawidłowości finansowych w działalności fundacji, występującej w imieniu AZS Koszalin SA” – czytamy w komunikacie Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Chodzi o fundację All Sports Promotion, której założycielem i prezesem jest Łukasz B. To 37-letni były piłkarz Amiki Wronki (2000-2002) i Pogoni Szczecin (2003) – w barwach tego drugiego klubu rozegrał jeden mecz w ekstraklasie. Od 2004 roku jest sędzią piłkarskim, a od sezonu 2011/2012 prowadzi mecze I ligi – w minionych rozgrywkach był arbitrem głównym 14 spotkań Fortuna I ligi. W latach 2016-2017 poprowadził nawet sześć spotkań ekstraklasy, a obecnie jest w najwyższej lidze sędzią VAR.

Odpali Kubot i Rosolska

Łukasz Kubot i Marcelo Melo nie zagrają w półfinale wielkoszlemowego turnieju tenisowego Wimbledon 2019. W ćwierćfinale mistrzowie z 2017 roku przegrali 6:7(3), 7:6(5), 3:6, 3:6 z Nicolasem Mahutem i Edouardem Rogerem-Vasselinem. Drugi z Francuzów w Wimbledonie osiągnął finał w 2016 roku razem z Julienem Benneteau. Ta para triumfowała w Rolandzie Garrosie 2014. Mahut zdobył cztery wielkoszlemowe tytuły wspólnie z Pierre'em-Huguesem Herbertem (US Open 2015, Wimbledon 2016, Roland Garros 2018, Australian Open 2019). Także Alicja Rosolska zakończyła występy w Londynie. Polka i Nikola Pietrangeli na III rundzie miksta zostali wyeliminowani przez Raluę Olaru i Franko Skugora (6:2, 6:2).

Nowy trener MMTS

Występujący w Superlidze piłkarzy ręcznych MMTS Kwidzyn ma nowego trenera. Został nim dotychczasowy szkoleniowiec Piotrkowianina Dmytro Zinčuk, który podpisał trzyletnią umowę. Ukraińiec z polskim paszportem po sezonie 2018/19 został zastąpiony w Piotrkowie Trybunalskim przez Bartosza Jureckiego.

Kolejne osłabienie Anwilu

Amerykański koszykarz Aaron Broussard odchodzi z Anwilu. Zawodnik, który walnie przyczynił się do zdobycia mistrzostwa Polski przez zespół Włocławka, opuszcza Energa Basket Ligę i przenosi się do ligi rumuńskiej. Broussard w minionych rozgrywkach wystąpił w 39 meczach Anwilu Włocławek. Przeciętnie notował 10,1 punktu i 3,6 zbiórki. To kolejny zawodnik, który opuszcza Anwil. Wcześniej z klubem pożegnali się Walerij Lichodiej i Michał Michałak, z kolei z Kamila Łączyńskiego zrezygnował trener Igor Milicić.

Złote studentki

PIŁKA RĘCZNA KOBIET Wyższa Szkoła Społeczno-Przyrodnicza w Lublinie zdobyła Akademickie Mistrzostwo Europy. W finale podopieczne Roberta Lisa rozprawiły się z Uniwersytetem w Hamburgu

Kamil Kozioł

W składzie WSSP znajdują się w dużej mierze przedstawicielki MKS Perła, dlatego lublinianki były zdecydowanym faworytem tej rywalizacji. Pierwsze minuty należały jednak do Niemek, których grę prowadziła Lea-Marie Knop. W 5 min zawodniczki Uniwersytetu w Hamburgu prowadziły nawet 4:2. Lublinianki jednak w tym momencie mocno zmobilizowały się i zdobyły 7 bramek z rzędu. Uzyskały dzięki temu bezpieczne prowadzenie, które utrzymywały do pierwszych minut drugiej połowy. Wtedy ekipie WSSP zdarzył się moment dekoncentracji, co pozwoliło rywalkom zbliżyć się na dystans dwóch trafień. Tę różnicę udawało się Niemkom utrzymać aż do 46 min. Wtedy jednak szczypiornistki zza naszej zachodniej granicy zaliczyły kolejny przestój, który ostatecznie przesądził o ich porażce. WSSP wygrał 31:25 i mógł świętować Akademickie Mistrzostwo Europy.

W lubelskiej ekipie na olbrzymie pochwały zasłużyła Joanna Szarawag, która zdobyła 10 bramek. 7 trafień na swoim koncie zapisała Aneta Łabuda. U pokonanych 6 bramek zaliczyła Lynn Schneider.

Finał

Wyższa Szkoła Społeczno-Przyrodnicza w Lublinie – Uniwersytet w Hamburgu 31:25 (19:14)

WSSP: Januchta – Szarawaga 10, Łabuda 7, Nocuń 4, Rosiak 3, Kozimur 3, Kochaniak 2, Senderkiewicz 1, Gutkowska 1, Gadzina.

Hamburg: Hartmann – Schneider 6, Miegel 4, Prior 4, Knop 3, Puls 2, Nicolai 2, Polert 2, Fiering 2, Filter 2, S. Nigbur, V. Nigbur, Ploger, Borutta.

Mecz o miejsca 9-11

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie – Uniwersytet im. Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy 46:22 (24:9)

UMCS: Gruszecka – Suszek 10, Markowicz 9, Rossa 7, Nazar 5, Barika 5, Szempruch 4, Kosiorok 3, Ziętek 2, Madejczyk 1, Kazana.

Bydgoszcz: Samplawska – Kowalska 5, Zareba 3, Pokorowska 2, Szopińska 2, Tobolewska 2, J. Kochańska 1, Chenc 1, Gregorczyk, Kuchta, Dobaczewska, Woźna, Labenz, Kochańska.



Aleksandra Rosiak w finałowym spotkaniu zdobyła trzy bramki

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Klasyfikacja końcowa Akademickich Mistrzostw Europy: 1. Wyższa Szkoła Społeczno-Przyrodnicza w Lublinie, 2. Uniwersytet w Hamburgu, 3. Uniwersytet w Marsylii, 4. Uniwersytet w Porto, 5. Uniwersytet w Zagrzebiu, 6. Uniwersytet w Pitești, 7. Uniwersytet w Bochum, 8. Uniwersytet w Walencji, 9. Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, 10. Norweski Uniwersytet Naukowo-Technologiczny, 11. Uniwersytet im. Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy.

POJEDZIE NA MISTRZOSTWA

Kinga Lemiech znalazła się w składzie reprezentacji Polski, która weźmie udział w mistrzostwach Europy

juniorów, które odbędą się we włoskim Lignano Sabbiadoro. Lemiech jest zawodniczką UKS Roxa Lublin, chociaż obecnie uczy się w plockiej Szkole Mistrzostwa Sportowego. Warto dodać, że na liście rezerwowej znalazła się inna z zawodniczek UKS Roxa, Amelia Kawka. Adrian Struzik ze swoimi podopiecznymi spotka się 15 lipca w Policach. Tam odbędzie się turniej, w którym oprócz Biało-Czerwonych zagrają Białorusinki, Chorwatki i Dunki. Później kadra przeniesie się do Pruszkowa, a na początku sierpnia wyjedzie do Włoch na mistrzostwa Europy.

Kadra skompletowana

BASKET LIGA KOBIET Wiemy już wszystko o kadrze Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin na nowy sezon. Klub pochwalił się transferem dwóch 19-letnich zawodniczek – Olgi Trzeciak i Wiktorii Duchnowskiej

Koszykarki całą swoją dotychczasową karierę spędziły w Gorzowie Wielkopolskim. Tam występowały przede wszystkim w rozgrywkach juniorskich oraz w I lidze. Trzeciak miała nawet okazję zadebiutować w Energa Basket Lidze Kobiet – rozegrała w sumie 53 sekundy w dwóch spotkaniach.

Obie zawodniczki rozpoczynają studia w Lublinie i podpisały z klubem trzyletnie kontrakty. Obecnie przebywają one na zgrupowaniu kadry Polski U-20 razem ze szkoleniowcem lubelskiej drużyny. – To utalentowane dziewczyny, z którymi zawarliśmy długoletnie umowy. Przez pierwszy rok postaramy się je przygotować do gry w ekstraklasie, żeby później były dla nas realnym wzmocnieniem – tłumaczy Krzysztof Szewczyk, trener akademickich.

Kadra Pszczółki będzie liczyła 11 zawodniczek – 5 zagranicznych koszykarek i 6 Polek: Amerykanki Alexis Peterson i Briana Day, Niemka Ama Degbeon, Serbka Jovana Popović, Litwinka Giedre Labuckiene, Julia Adamowicz, Zuzanna Sklepowicz, Karolina Puss, Agnieszka Szott-Hejme oraz Olga Trzeciak i Wiktorii Duchnowska.

Nie wiadomo jeszcze, kto będzie asystentem Krzysztofa Szewczyka. Do tej pory był to Przemysław Łuszczewski, ale został szkoleniowcem połączonego, drugoligowego zespołu AZS UMCS Start Lublin. Fizjoterapeutą dalej będzie Paweł Siembida, a w przygotowanie fizyczne zawodniczek będzie zaangażowany Dariusz Szymczuk.

Klub czeka teraz na informację, ile drużyn zagra w nowym sezonie w EBLK. Proces licencyjny zakończy się 15 lipca. Oficjalne doniesienia pojawiają się w ciągu kilku następnych dni. Przypomnijmy, że w rozgrywkach na pewno nie wystartują Ostrovia Ostrów Wielkopolski (spadkowicz) i PGE MKK Siedlce (problemy finansowe). Pod znakiem zapytania stoją także występy Energi Toruń (problemy finansowe) i beniaminka AZS Uniwersytetu Gdańskiego (problemy z halą).

Forma stopniowo idzie w górę

PIŁKARSKA II LIGA W szóstym meczu kontrolnym przed nadchodzącym sezonem piłkarze Górnika Łęczna odnieśli drugą wygraną z rzędu. Tym razem podopieczni trenera Kamila Kieresia okazali się lepsi od Stali Rzeszów zwyciężając 3:1

Przed sparingiem ze Stalą Rzeszów klub zdecydował się na zgłoszenie do rozgrywek drugiej ligi trzech swoich wychowanków. Tym samym w kadrze pierwszego zespołu na sezon 2019/2020 znalazł się Jakub Jaroszyński, Adrian Szczerba i Karol Turek. Pierwszy z wymienionych w minionym sezonie występował w zespole rezerw. Natomiast Szczerba wiosną spędził na wypożyczeniu w Radunii Stężyca, a Turek występował w Orleciech Radzyń Podlaski. Łęcznianie rozpoczęli środowy mecz kontrolny z dużym animuszem. Górnik od samego początku przejął

inicjatywę na boisku i starał się konstruować akcję głównie poprzez grę skrzydłami. Stal z kolei ograniczyła się do kontrataków. Kibice na pierwszego gola musieli poczekać do 39 minuty. Wówczas ładną akcję zespołu mocnym strzałem pod poprzeczkę wykończył Dominik Lewandowski. Łęcznianie poszli za ciosem i tuż przed przerwą na 2:0 podwyższył Aron Stasiak.

Po przerwie trener Kiereś tradycyjnie dokonał wymiany niemal wszystkich zawodników. I w 67 minucie Stal za sprawą Dominika Chromińskiego zdobyła kontaktowego gola. Górnik odpowiedział jednak błyska-

wicznie bo już pięć minut później na 3:1 Krystian Wójcik podwyższył i takim wynikiem zakończyło się środkowe spotkanie.

Kolejny mecz kontrolny piłkarze trenera Kieresia zagrają już w sobotę kiedy na stadionie w Łęcznej zmierzą się z Legionovią Legionowo. Początek zaplanowano na godzinę 13.

W „DOMU” GŁÓWNIEM W SOBOTY

Znamy już terminy meczów Górnika w rundzie jesiennej na własnym stadionie. Łęcznianie tym razem swoje spotkania będą rozgrywać głównie w soboty. Pierwszym rywalem „zielono-czarnych” na własnym sta-

dionie będą rezerwy Lecha Poznań. Z kolei ostatni mecz w tym roku zostanie rozegrany 30 listopada z Górnikiem Polkowice.

Mecze rywale Górnika na stadionie w Łęcznej: Lech II Poznań (3 sierpnia godz. 20.09) • Elana Toruń (17 sierpnia godz. 20.09) • GKS Katowice (24 sierpnia godz. 20.09) • Resovia (7 września godz. 20.09) • Gryf Wejherowo (20 września godz. 20.09) • Błękitni Stargard (5 października godz. 17) • Skra Częstochowa (26 października godz. 17) • Legionovia Legionowo (7 listopada godz. 17) • Garbarnia Kraków (16 listopada godz. 17) • Górnik Polkowice (30 listopada godz. 17).

Górnik Łęczna – Stal Rzeszów 3:1 (2:0)

Bramki: Lewandowski (39), Stasiak (45) Wójcik (69) – Chromiński (64).

Górnicy I połowa: Kostrzewski – Leandro, Pajnowski, Midziński, Orłowski, Stromecki, Tymosiak, Korczakowski, Stasiak, Lewandowski, Wojciechowski. **II połowa:** Rojek – Turek, Midziński (72 Jaroszyński), Baranowski, Zagórski (72 Sasin), Wójcik, Nakrosius, Korczakowski (67 Szczerba), Mackiewicz, zawodnik testowany (72 Kukułowicz), Stasiak (72 Dziegielewski).

Stal: Kaczorowski – Sierant, Kostkowski, Szeliga, Jarecki – Pocięcha, Ligienza, Mozler, zawodnik testowany – Michalik, Płaskowski oraz Nawrot, Gonczarz, Chromiński, Głowacki, Sylwestrzak.

Tragiczny wypadek

MOTOCROSS Fatalnie zakończyły się zawody East Motocross Cup 2019. Wielokrotny mistrz Polski i zawodnik AMK Człuchów Łukasz Lonka w niedzielę uczestniczył w groźnym wypadku. Przez kilka dni walczył o życie, ale w środę tę walkę przegrał

Zwielkim bólem serca zawiadamiam, że mój kochany mąż odszedł od nas w dniu dzisiejszym – napisała na Facebooku Edyta Lonka. Informację potwierdziła także Marta Podgórska, rzecznik prasowy szpitala SPSK4 w Lublinie. Lonka uczestniczył w zawodach East Motocross 2019, które odbywały się w Nowodworze koło Lubartowa.

29-latek jeszcze w sobotę triumfował przy okazji imprezy rozgrywanej w Gdań-

sku. Dzień później miał jednak bardzo groźny wypadek podczas zeskoku z najazdu. Stracił przytomność i musiał być reanimowany, a następnie śmigłowiec przetransportował go do szpitala w Lublinie. Niestety, mimo usilnych starań lekarzy nie udało się go uratować.

Lonka był jednym z najlepszych zawodników, jeżeli chodzi o polski motocross. Wielokrotnie reprezentował Polskę, często startował również w zawodach z Tomaszem Gollobem.



Łukasz Lonka

FOT. FACEBOOK

Brakowało chłodnej głowy po przerwie

PIŁKARSKA III LIGA Piłkarze Motoru pokonali w pierwszym meczu kontrolnym ligowego rywala – KSZO Ostrowiec Świętokrzyski 1:0

• ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Zółto-biało-niebiescy zdecydowanie lepiej prezentowali się w pierwszej połowie. Potrafili zdominować przeciwnika, tworzyć sytuacje, no i strzelili gola. Najpierw wynik powinien otworzyć Piotr Darmochwał, ale po jego uderzeniu piłka trafiła w słupek. Lepiej ustawiony celownik miał Tomasz Brzyski, który w 28 minucie wykorzystał rzut karny. Sędzia odgwizdał jedenastkę po zagraniu ręką jednego z rywali, który rękami zasłaniał twarz podczas rzutu wolnego.

Po przerwie na boisku pojawiło się sporo młodzieży i gra toczyła się przede wszystkim w środku boiska. Wynik nie uległ już jednak zmianie i Motor pozytywnym akcentem rozpoczął gry kontrolne.

– Coś już w naszej grze na pewno się poprawiło, wychodzimy wysoko do przeciwnika, w pierwszej połowie było dużo odbiorów. Pojawiały się też mankamenty, ale fajnie inicjowaliśmy szybkie ataki pięcioma lub sześcioma zawodnikami. Mieliliśmy sporo sytuacji w pierwszej połowie i mogliśmy wygrać wyżej – mówi Mirosław Hajdo, trener Motoru.

Wyjaśnia też co było nie tak w grze zespołu po zmianie stron. – Po przerwie, niektórym młodym graczom brakowało chłodnej głowy i zimnej krwi. Wszystko chcieliby zrobić na już, nawet wyrzucać auty i od razu iść do przodu, a takie zachowania czasami nie mają



Motor rozpoczął mecze kontrolne od wygranej z KSZO

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

sensu. W najbliższym czasie chcemy się rozwijać w kierunku lepszej gry, co najmniej takiej jaką zaprezentowaliśmy w pierwszej połowie – dodaje szkoleniowiec żółto-biało-niebieskich.

W jego zespole pojawiło się wielu testowanych zawodników. Był chociażby Adam Nowak, ostatnio zawodnik Stali Rzeszów, który przed rokiem walczył już o angaż w lubelskim klubie, ale ostatecznie wyładował wtedy w Stali Kraśnik. Pojawili się też byli piłkarze Górnika Łęczna: Piotr

Rogała i Bartosz Mroczek. Na boisku zabrakło Rafała Grodzickiego, ale doświadczony obrońca oglądał drugą część spotkania, a po końcowym gwizdku przyznał, że rozmowy w sprawie jego transferu trwają. I kilka godzin później zakończyły się sukcesem. 35-latek podpisał kontrakt. Będzie nie tylko zawodnikiem, ale i asystentem trenera Hajdy.

– Nie chcę rozmawiać na temat wzmocnień. Zobaczymy, co przyniesie czas. Na razie analizujemy grę poszczególnych zawodników i na tym się kon-

centrujemy – mówi szkoleniowiec ekipy z Lublina. Jego podopieczni w najbliższą sobotę zagrają z drugoligową Pogonią Siedlce. Tym razem zawody zostaną rozegrane na boisku przeciwnika. Początek spotkania zaplanowano na godz. 12.

Motor Lublin – KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski 1:0 (1:0)
Bramki: Brzyski (28-z karnego).

Motor: Olszewski – Michota, Cichocki, Rogala, Brzyski, Bonin, Duda, Kumoch, Nowak, Darmochwał, Paluch oraz Krupa, Kraśniewski, Chyła, Koszel, Buczek, Kłos, Mroczek, Rak, Grunt i trzech zawodników testowanych.

Lewart idzie na awans!

PIŁKARSKA IV LIGA Nowy prezes, trener, a do tego dwa porządne wzmocnienia. W Lubartowie nie ukrywają, że za rok chcieliby grać w III lidze

Po odejściu Łukasza Mierzejewskiego Lewart na stanowisku trenera zatrudnił Tomasza Bednaruka, który z powodzeniem radził sobie już na trzecioligowych boiskach w Avii Świdnik. Udało się przedłużyć umowę z Michałem Budzyńskim, który był przymierzany do Avii, a także Stali Kraśnik. Na dodatek w zespole pojawili się zawodnicy z wyższych lig.

– Nie ukrywamy, że interesuje nas awans. W poprzednim sezonie zajęliśmy drugie miejsce, a cały czas chcemy się rozwijać. Mamy też dobrą sytuację kadrową, bo poza Łukaszem Najdą nikt nie odchodzi z drużyny. Zatrzymaliśmy Michała Budzyńskiego, udało się dokonać dwóch wzmocnień, a pracujemy jeszcze nad trzecim – wyjaśnia Maciej Jaworski, nowy-stary prezes Lewartu. I przyznaje, że nie pojawiłby się znowu w klubie gdyby cele nie były ambitne. – Szczerze mówiąc spokojne granie w czwartej lidze mnie nie interesuje.

Wróciłem, żeby zrobić ten kolejny krok – przyznaje szef Lewartu.

Jako pierwszy do zespołu z Lubartowa dołączył jego wychowanek Dawid Pożak. 27-latek jeszcze kilka lat temu z Wisłą Puławy grał nawet na zapleczu ekstraklasy. Wówczas zaliczył 27 występów w I lidze i zdobył w nich dwa gole. Później w barwach Dumy Powiśla występował również w II i III lidze. Ostatnio zakładał koszulkę Motoru Lublin. Uzbierał 20 meczów i strzelił jedną bramkę.

– Wierzymy, że Dawid będzie dla nas dużym wzmocnieniem. To bardzo kreatywny zawodnik, który dużo da zespołowi w ofensywie. Dodatkowo ma świetne stałe fragmenty gry, a to również się przyda – wyjaśnia prezes Jaworski. Dodaje też, że Lewart musi jeszcze popracować nad sprowadzeniem młodzieżowców. – Łukasz Najda będzie próbował swoich sił na testach w wyższych ligach. A to oznacza, że zostaniemy tak naprawdę z jednym młodzieżowcem.

Musimy znaleźć zawodników, którzy dadzą nam jakoś – przekonuje prezes wicemistrza IV ligi z poprzednich rozgrywek.

Wiadomo już, że drugim wzmocnieniem zespołu będzie Hubert Kotowicz, który także kilka lat temu był już zawodnikiem Lewartu, kiedy drużyna występowała w III lidze. W sezonie 2015/2016 zaliczył wówczas 29 występów i zdobył trzy gole. Po spadku przeniósł się do Chelmsianki, w której grał przez trzy ostatnie lata. W tym czasie rozegrał 51 spotkań na trzecioligowych boiskach i zdobył w nich cztery bramki.

Pierwszy mecz kontrolny podopieczni trenera Bednaruka rozegrają już w najbliższą sobotę. Rywalem będzie ligowy rywal – Łada 1945 Biłgoraj. Spotkanie odbędzie się w Biłgoraju o godz. 10.

(LUKISZ)

Dawid Pożak ma pomóc Lewartowi w powrocie do III ligi

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI



Beyoncé i Król Lew



FOT. KWAKU ALSTON/DISNEY STUDIOS

MUZYKA We wtorek w nocy, w Los Angeles, odbyła się oficjalna premiera filmu „Król Lew”. A wraz z nim także nowego utworu Beyoncé „Spirit”. To jedyny nowy utwór, który pojawi się na oficjalnej ścieżce dźwiękowej w remake’u jednego z najbardziej popularnych filmów animowanych w historii kina.

Beyoncé w oryginalnej wersji językowej „Króla Lwa” udzieliła swojego głosu Nali. Została również producentką specjalnego albumu inspirowanego filmem - „The Lion King: The Gift”, który ukaże się 19 lipca, w tym samym dniu co polska premiera filmu. Beyoncé wzięła na swoje barki przygotowanie artystyczne całego albumu. Razem z plejadą artystów rysuje przed słuchaczami afrykańskie krajobrazy, a jako kurator płyty tłumaczy: „To jest dźwiękowe kino. To nowe doświadczenie w opowiadaniu historii. Chciałam zrobić coś więcej niż znalezienie kolekcji piosenek inspirowanych „Królem Lwem”. To mieszanka gatunków i kolaboracji, która nie skupia się na jednym brzmieniu. Jest zainspirowana R&B, popem, hip-hopem i afrobeat”.

(ŹRÓDŁO: SONY MUSIC POLAND)

Epizod 1



FOT. UBISOFT

GRAMY Ubisoft ujawnił nowe informacje i datę premiery pierwszego epizodu, najnowszej dużej aktualizacji gry Tom Clancy's The Division 2.

Epizod 1 - Peryferia Dystryktu Kolumbia: Ekspedycje przenosi akcję gry poza ulice Waszyngtonu. Świeża zawartość dla Epizodu 1 wprowadza kolejne lokacje, a jej fabuła zaczyna się tuż po spotkaniu z ostatnim bossem w Tidal Basin. Epizod zostanie udostępniony 23 lipca.

Dwie nowe misje główne to Camp White Oak i Manning National Zoo. W Ekspedycjach gracze wyruszą do Kenly College, gdzie utraciono kontakt z konwojem wojskowym. Odebrawszy prawdopodobnie ostatni komunikat, organizują wyprawę ratunkową, której zadaniem jest odnalezienie ocalałych.

Będą też nowe poziomy trudności, systemie awansów i szereg drobniejszych poprawek i ulepszeń. (RAD)

KARTKA Z KALENDARZA

1899

założono włoską firmę motoryzacyjną FIAT (Fabbrica Italiana di Automobili Torino)

1923

urodził się Richard Pipes, amerykański historyk

1934

urodził się Giorgio Armani, włoski projektant mody

1946

powstała Międzynarodowa Federacja Piłki Ręcznej (IHF)

1966

w Anglii rozpoczęły się VIII Mistrzostwa Świata w Piłce Nożnej

1968

w Tatrach Zachodnich odkryto jaskinię Bańdzioch Kominiarski

1981

Jan Brzeźny wygrał 31. Tour de Pologne

1982

XII Mistrzostwa Świata w piłce nożnej w Hiszpanii: w finale Włochy pokonały RFN 3:1

1987

urodzony w Zagrzebiu Matej Gaspar został ogłoszony przez ONZ 5-miliardowym mieszkańcem Ziemi

2006

Leo Beenhakker został selekcjonerem piłkarskiej reprezentacji Polski

21

partii rozegrano w pojedynku o szachowe Mistrzostwo Świata między obrońcą tytułu, Borysem Spasskim z ZSRR, a Amerykaninem Bobbym Fischerem. Pojedynek rozpoczął się 11 lipca 1972 roku, a ostatecznie zwyciężył Fischer

Każdy ma jakąś tajemnicę

SERIALE Przywiązałem się do roli w „Pod powierzchnią”, żał by mi było, gdybym miał się z tym serialem rozstać - mówi Mateusz Banasiuk



FOT. NEWSERIA LIFESTYLE

Serial „Pod powierzchnią” to historia dyrektora liceum Bartka (w tej roli Bartłomiej Topa) i nauczycielki Marty (Magdalena Boczarowska), pozornie tworzących szczęśliwe małżeństwo. W rzeczywistości, po tragicznym zaginięciu dziecka, związek tych dwojga przechodzi poważny kryzys.

W tym samym czasie nauczyciel wychowania fizycznego Maciek (Łukasz Simlat) próbuje odbudować więź z nastoletnią córką, która po latach rozłąki, wraca pod jego opiekę. Losy czwórki bohaterów spletają się, dając początek burzliwych wydarzeń i prowadząc do zbrodni.

- Na początku to był serial trochę bardziej obyczajowy, a teraz skreślił w stronę kryminału. Trudno mi powiedzieć, do czego go można porównać... „Wielkie kłamstewko” może. Chciałbym na

pewno. Może też porównałbym do „The Bridge”, był taki serial, też taka kryminalna zagadka - mówi Mateusz Banasiuk agencji informacyjnej Newseria Lifestyle.

Zdaniem aktora „Pod powierzchnią” to unikatowa produkcja w polskiej telewizji. Serial został zrealizowany jak film fabularny, co wymaga dużych nakładów finansowych i nie zawsze jest opłacalnym zabiegiem.

W przeciwieństwie do kina produkcja TVN opiera się jednak na wielu, sprawnie prowadzonych przez scenarzystów wątkach, co zwiększa jego atrakcyjność dla widza. Mateusz Banasiuk nie ukrywa, że przywiązał się do granej przez siebie postaci, a pracę na planie serialu określa mianem wielkiej frajdy aktorskiej.

- Każda scena była po coś, nie było takiej papki, nie gadałem bez sensu, tylko rze-

czywiście to wszystko było przemyślane, przegadane z reżyserem. Po to zostałem aktorem, że by pracować w takich serialach jak „Pod powierzchnią”, to jest naprawdę duża aktorska przyjemność grać w tym serialu.

Mateusz Banasiuk wcielił się w postać Radosława Szota, byłego policjanta, związanego ze sprawą zniknięcia synka pary głównych bohaterów. Postać ta pojawiła się w połowie pierwszego sezonu, jest też obecna w drugim sezonie, który widzowie mogą już oglądać na platformie Player.pl. Aktor podkreśla, że grana przez niego postać jest osobą nieoczywistą: początkowo widzowie mogą odebrać Radosława Szota jako bohatera negatywnego, z czasem zaczynają jednak rozumieć jego motywację. Zdaniem Mateusza Banasiuka jest to człowiek pogubiony, który

poniósł surową karę za swoje uczynki.

- Ten serial na tym polega, że każda postać nie jest oczywiście, że wszystko nie jest po prostu czarne albo białe, że nikt nie jest dobry albo zły, że każdy ma jakąś tajemnicę i że postaci są ze sobą powiązane.

Aktor nie wyklucza, że powstanie trzeci sezon „Pod powierzchnią”. W obecnym sezonie scenarzyści postawili na otwarte zakończenie, zamykając tylko część poruszanych w fabule wątków. Aktor podkreśla, że wiele zależy od widzów: oglądalność drugiego sezonu będzie miała bowiem ogromny wpływ na decyzję o kontynuacji. - To była duża przyjemność pracować z tymi aktorami, pracować w takiej produkcji, więc oczywiście, żał by mi było, gdybym miał się z tym serialem rozstać - mówi Mateusz Banasiuk.

NEWSERIA LIFESTYLE

Ja tu rządzę

DO ZOBACZENIA W piątek, 12 lipca, o godzinie 21 w plenerowym Kinie w Bramie (ul. Królewska 3) zobaczymy międzywojenną komedię „Ja tu rządzę”.

To historia hrabiego Józia Lulewicza, który gdzieś hulaszczy żywot. Za namową przyjaciół usiłuje wydobyć od matki dużą kwotę pieniędzy na założenie operetki. Po odmowie, na złość matce, zgłasza się

do szewca na terminatora. W filmie występują gwiazdy przedwojennego kina: Zbigniew Rakowiecki, Ina Benita i Mieczysława Ćwiklińska.

Dodatkowo w sobotę o tej samej porze zobaczymy produkcję „Historia w ożywionych obrazach” - prezentującą polskie malarstwo w kontekście Niepodległości.

Wstęp wolny.

DAD

Dzikie historie

DO ZOBACZENIA Antologia filmowa „Dzikie historie” Damiana Szifrona rozpocznie najbliższy weekend w Kinie Perła. Projekcje będą odbywać się od piątku do niedzieli przy ul. Bernardyńskiej 15.

„Dzikie historie” to losy niedocenianego muzyka, biznesmena, panny młodej czy znanego milionera połączone w jeden film. Wszystkich łączy fakt, że w pewnym momencie puszczają im nerwy powodu-

jąc lawinę nieoczekiwanych zdarzeń.

W sobotę klasyka polskiej komedii: „Kingsajs” Juliusza Machulskiego. Na niedzielę zaplanowano seans „Siedmiu psychopatów” w reżyserii Martina McDonagha, twórcy oscarowych „Trzech billboardów za Ebbing, Missouri”.

Wstęp na wszystkie seanse jest bezpłatny. Start po zachodzie słońca ok. godz. 21.

DAD